Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 82. — ROK XXXV.

CZWARTEK

22. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Po imieninach.

Przeminęły imieniny p. marsz. Piłsudskiego, szczególnie hucznie w tym roku obchodzone... Przebrzmiały mowy, których cały sens polegał na dmienianiu jednego nazwiska we wszystkich siedmiu przypadkach, i to nie tylko liczby pojedynczej. Powieszono na kołku wszystkie nieżywe instrumenta chwały p. Marszałka, a żywe wracają do swych normalnych zajęć. Zostają jeszcze na placu „odezwy" komitetów imieninowych i sterty ilustrowanych dodatków do pism rządowych. I te jednak znikną z czasem.

Dlaczego do tych rzeczy wracamy? Bo każdy rozumny obywatel, jeśli nie chce być zaskoczonym przez wypadki, winien mieć oczy otwarte na to, co się dzieje, na wszystkie w społeczeństwie działające siły. **A taką siłą ciągle jeszcze żywą i ciągle działającą jest p. marsz. Piłsudski.**

Jaką siłą? Odpowie na to pytanie kiedyś historja... Tylko lekkomyślność mogłaby się dziś kusić o ostateczny sąd o nim. Zbyt nam jego obraz psują pochlebstwa jednych, jak i nienawistne wyroki drugich. Tworzą nastrój, atmosferę uczuciową, która jest zaraźliwą i w której mąci się jasność sądu. Zostawmy więc ostateczny sąd historji...

A historja nie zawsze liczy się z opinją współczesności. Ma swoje „fantazje" i objawia duży „upór" w ich obronie! Jakże się mielitościwie obeszła z ulubieńcem ludu Mierosławskim! A jak powoli, a systematycznie zdziera laury z bohatera „Nocy Listopadowej" Wysockiego i z twórcy „Irydjona" Krasińskiego. Ile znów w niej chęci i uporu ku zrehabilitowaniu margr. Wielopolskiego!

Może też tem podyktowane było postanowienie p. Marszałka, zakomunikowane prasie, że nie będzie osobiście odbierał życzeń. Może dlatego usunął się od hołdów imieninowych, by się odgrodzić od bezmyślności tłumu i nastrojów „owczego pędu".

Chwila zresztą, na którą przypadły jego imieniny, wymaga od niego szczególnego skupienia myśli i szczególnej rozwagi. Czekają go decyzje wielkie brzemienne historyczną odpowiedzialnością. Na równi je można postawić z decyzjami w roku 1920.

Przedewszystkiem stosunek do parlamentu!

Blok rządowy nie rozporządza w nim większością. Trzeba będzie zatem albo postarać się o nią na drodze porozumienia ze stronnictwami, albo balansować między niemi, coby według znanych słów p. Marszałka było powrotem do starych, z któremi obiecuje zerwać, „złych obyczajów", i z czasem musiałoby się skończyć rozwiązaniem Sejmu.

A wybór nie przyjdzie łatwo. Naturalny do niedawna sojusznik p. marsz. Piłsudskiego, PPS., wypowiedział mu swoje poparcie i idzie po linji opozycji. Są tacy, którzy mówią, że to tylko dąsy ze strony PPS. z powodu „reakcyjnej" polityki p. Marszałka i że PPS. bez trudności zmieniłaby swoją taktykę za cenę pewnych ustępstw. Pisano o tem i w prasie... Wątpić jednak należy, by tak było w istocie. Takiej radykalnej zmiany nie można sobie wyobrazić bez rozbicia obozu rządowego, a na to chyba jego szef nie pójdzie. **Za daleko już zaszedł pan marsz. Piłsudski na prawo, by mu się opłacił odwrót na skrajną, socjalistyczną lewicę.** W niedalekiej przyszłości odbędzie się rozprawa p. Piłsudskiego z PPS.

Nie mniej trudnem będzie zadanie pana marsz. Piłsudskiego drugie: — sprawa reformy ustroju.

Sam ją podniósł na poziom najważniejszego dziś zagadnienia państwowego. Wraca do niego ciągle. Każde prawie jego słowo, które dochodzi do wiadomości społeczeństwa, dotyczy tego problemu. Dotąd jednak ani sam p. marsz. Piłsudski. ani jego otoczenie nie wyszli poza ogólniki, choć — stwierdzić należy — czasu na opracowane reformy było dosyć.

Tak więc imieniny p. Marszałka w tym roku nie należały pewnie do najweselszych. Zaciążyła nad niemi świadomość ciężkich zadań wobec najbliższej przyszłości, ogrom obowiązków. Psuł je też pewnie fakt, że czerwone sztandary PPS. po raz pierwszy w tym roku nie znalazły się na imieninowych uroczystościach. Odeszli starzy przyjaciele i współpracownicy, a nowi? Dla tych nie zawsze może p. Marszałek żywić serdeczne uczucia...

Imieniny więc raz do roku, a praca, a obowiązki codzień. Oto jest twarde słowo życia. W. Z.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o postępowaniu karno-administracyjnem, o przeracnowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych, o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych. Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych profesorów wyższych uczelni.

Komercjalizacja poczt i telegrafów.

Projekt komercjalizacji kolei ma być wycofany.

Warszawa. (Telef. wł.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono **komercjalizację poczt i telegrafów.**

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma być rozpatrywana sprawa dekretu Prezydenta w sprawie **komercjalizacji kolei państwowych.** Jak słychać, projekt ten ma być **wycofany z Rady ministrów.**

MIN. NIEZABYTOWSKI W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIEM.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister rolnictwa Niezabytowski wyjechał do Wilna, aby dokonać inspekcji kilku nadleśnictw na terytorjum województwa wileńskiego.

P. CALONDER JEŹDZI DO BERLINA.

Warszawa. (Telef. wł.) **P. Calonder w tych dniach wyjechał ponownie do Berlina. Spodziewać się należy za tem nowego avis consultatif w sprawie śpiewania pieśni polskich na Górnym Śląsku.**

—ooo—

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła przedstawić P. Prezydentowi do podpisania nominację dr. Kreutza na stanowisko dyrektora państwowego monopolu tytoniowego. Dr. Kreutz był dotąd zastępcą dyrektora monopolu tytoniowego, a po usunięciu dyrektora Bełzy-Ostrowskiego kierował monopolem.

Rokowania celne polsko-austrjackie.

Wiedeń. (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi w sprawie rokowań celnych polsko-austrjackich, że rząd polski przedłożył liczne życzenia w dziedzinie agrarnej. W szczególności domaga się Polska, by zarządzenia administracyjne w sprawie przywozu bydła do Austrji nie zależały od wyłącznego uznania władz austrjackich, lecz, by została ustalona specjalna umowa. **Polska żąda nadto zniżenia ceł od bydła, świń i wędlin, zniżenia całego szeregu ceł przemysłowych,** tudzież ustępstw odnośnie do taryf od żelaza. Do uregulowania licznych żądań polskich, pisze dziennik, **byłby konieczny obszerny traktat handlowy,** podczas gdy Austrja **chce zawrzeć na razie tylko ograniczoną umowę handlową.** Natomiast rokowania w sprawie podwyżki kontyngentu dla eksportu austrjackiego do Polski **postępują pomyślnie.** W dziedzinie weterynaryjno-policynej, pisze dziennik, trudno będzie uwzględnić życzenia Polski, ponieważ ze strony władz austrjackich poczynione zostały już najdalej idące ustępstwa.

Rokowania z Czechami nie przerwane.

Warszawa. (Telef. wł.) Niektóre dzienniki czeskie podały informacje, jakoby rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie zwaloryzowanej ostatnio taryfy celnej zostały zerwane. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Rokowania w sprawach powyższych toczą się dalej, a przebieg ich jest normalny. Także rokowania z delegacją austrjacką na powyższy temat prowadzone są w dalszym ciągu.

ROKOWANIA Z PERSJĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) Rokowania, prowadzone przez rząd polski w sprawie traktatu handlowego z perskim ministrem spraw zagranicznych p. Ansarim, dobiegają końca i zapewne w tym tygodniu będą sfinalizowane.

Woldemaras i Zaleski przewodniczącymi delegacji.

Warszawa. (Tel. wł.) **We wtorek nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych odpowiedź Woldemarasa na ostatnią notę polską w sprawie polsko-litewskich rokowań w Królewcu.**

W odpowiedzi premjer litewski zgadza się na podjęcie rokowań w Królewcu i oświadcza, że sam obejmie przewodnictwo w delegacji litewskiej. Wobec tego ze strony polskiej przewodniczyć będzie delegacji polskiej minister spraw zagran. p. Zaleski.

—o—

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek bawił w Warszawie wojewoda śląski Grażyński oraz wojewoda nowogródzki Beczkowicz.

O czem piszą inni?...

Radykalizacja wsi.

Poważny przyrost głosów i mandatów lewicowych stanowi jeden z najwięcej niepokojących wyników wyborczych. Ilustruje go „Gazeta Warszawska“ następującemi charakterystycznemi przykładami:

„W powiatach krakowskim i chrzanowskim, olkuskim i miechowskim nie było niemal wsi, w którejby lista socjalistyczna nie otrzymała poważnej liczby głosów. Ośrodki robotnicze dały 42.000 głosów komunistom (listę ich unieważniono). Nierzadko wieś cała głosowała na socjalistów. W rezultacie na 8 mandatów tego okręgu socjaliści zdobyli 4. W okręgu rzeszowskim przed pięciu laty Piastowcy wyprowadzili 5 posłów, ósemka 1 posła, żydzi 1 posła. Obecnie na 7 mandatów tego okręgu otrzymali: Stronnictwo Chłopskie (Dąbski-Bryl) 4 mandaty socjaliści 1 mandat. jedynka 1 mandat (i to dla wczorajszego jeszcze członka Stronnictwa Chłopskiego) i — Piastowcy 1 mandat“.

Rozsądek i interes państwa kazałby wobec tych faktów (które zresztą najjaskrawiej występują w b. Kongresówce) zastanowić się nad przyczynami radykalizacji i nad sposobami walki z nią. Tymczasem prasa konserwatywna udaje. że radykalizacji nie widzi, a kiedy już faktom nie może zaprzeczyć, odpowiada: — cóż chcecie? I radykali być muszą!

Orły polskie w Rzymie.

Przybycie nowego Nuncjusza Apostolskiego nasuwa refleksje o historycznym związku Polski z Kościołem i Papiestwem.

„Ogół polski — pisze „Kurjer Polski“ — przytłoczony wspomnieniami zaborów, niewiele może pamiętać o tym fakcie pierwszorzędnej politycznej wagi: nie czas też i nie miejsce, by dokumentami sprawy te tłumaczyć — chodzi tylko o wspomnienie, o znalezienie tego wspólnego wątku. który Watykan z Polską wiąże. Odsuńmy nawet sprawy religijne. które wymagają głębszego i obszerniejszego omówienia, pozostańmy w dziedzinie związków politycznych; i tutaj właśnie ta tradycja nieprzerwana w czasie rozbiorów, utrwala nasze stosunki, nie mąci ich nowością i dostosowaniem do takich czy innych warunków. Orły polskie na „Casa polacca“ przy Botteghe Oscure, szczęśliwie przetrwały smutne czasy rozbiorów. czcigodna, mądra głowa kardynała Hozjusza, jednego z kierowników soboru trydenckiego ,widnieje jak i dawniej z grobowca w Santa Maria in Trastevere; a gdy komuś nie starczą liczne, prócz tego. jeszcze symbole współżycia Stolicy Apostolskiej i Polski — pozostanie mnóstwo niezaprzeczone dokumentów, noty i korespondencje, orędzia i listy pasterskie, które nigdy nie przeczyły niepodległym prawom Polski“.

„Kurjer Polski“ zostawia na boku sprawy czysto religijne pod pozorem. że wymagają głębszego ujęcia. Bierze pod uwagę tylko stosunki polityczne... Lecz nie należy zapominać. że nasz związek ze Stolicą Apostolską opiera się o religijne właśnie podłoże i że go psuje to wszystko, co nasze życie religijne dezorganizuje.

Do załatwienia.

Do tego nawiązuje „Polak-Katolik“ swoje uwagi po przyjęciu Ks. Nuncjusza Apostolskiego na Zamku i wskazuje otwarcie sprawy, które w interesie zarówno państwa. jak i religji winny być po katolicku załatwione.

„Do takich spraw w pierwszym rzędzie zaliczyć należy ustawodawstwo małżeńskie i stosunek państwa do wyznań innowierczych i do sekt. Niestety. ze smutkiem stwierdzić musimy, że projekt ustawodawstwa małżeńskiego. opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną nie odpowiada w zupełności owym wielkim wytycznym. które regulują stosunek między potęgą duchowną i doczesną w Polsce.

Podobno i projekt ustawy, legalizującej obce wyznania. daleko odbiega od tych wytycznych. Wreszcie ministerjalni komentatorowie Konstytucji „stanowisko naczelne“ Kościoła tłómaczą w ten sposób. że przy wszystkich czynnościach państwowych o charakterze religijnym, pierwsze miejsce należy się reprezentacji Kościoła rzymsko-katolickiego. Taki komentarz... zacieśniający sens artykułów Konstytucji, również zdaje się nie iść po linji wielkich wytycznych Konkordatu“.

Należy sobie życzyć. by nowy Nuncjusz zdołał uregulować te wszystkie sprawy. W dużej mierze będzie to zależało od rządu. który w tych okolicznościach ujawni swój prawdziwy stosunek do katolicyzmu. Będzie to dla niego „ogniową próbą“.

Złe horoskopy prac nad rozbrojeniem.

Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zebrała się znowu w Genewie. Już teraz słychać proroctwa. że te obrady będą bezowocne i że nie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości ustalenia terminu wielkiej konferencji rozbrojeniowej.

Źródłem dużych trudności w obecnych naradach jest stanowisko Rosji i Niemiec. Bolszewicy chcą okazać. że jedynie ich państwo jest rzekomo naprawdę pokojowo usposobione i skłonne do rozbrojenia. Wysuwają projekty. w których widoczną jest chęć licytowania się w pacyfiźmie. projekty, o których delegaci rosyjscy wiedzą. że będą przez ogromną większość państw odrzucone.

Niemcy zaś występują na terenie genewskim od paru lat z coraz większym tupetem i przy wszystkich dyskusjach czy to nad opuszczeniem Nadrenji czy nad zniesieniem kontroli nad rozbrojeniem przybierają coraz częściej pozę oskarżycieli. demaskujących militaryzm sąsiadów niewinnych. pokojowych. rozbrojonych Niemiec. Coraz częściej występują w roli mentorów. Reprezentanci państwa. w którem najbujniej kwitnął militaryzm. udzielają pouczeń. jak się rozbrajać i zamierzają domagać się szybkiego zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej na wypadek. gdyby obecne przygotowania były bezowocne.

Z upodobaniem wskazuje propaganda niemiecka na stosunek wydatków wojskowych do całego budżetu we Francji. Polsce. Czechosłowacji a w Niemczech. Porównania te mają wykazać, że sąsiedzi Niemiec wydają na cele militarne stosunkowo znacznie więcej niż Niemcy. W tym samym celu delegat niemiecki hr. Bernstorff opracował memorjał z propozycją ujawnienia stanu zbrojeń. Wszystkie państwa miałyby według tej propozycji podać dokładny stan swych sił zbrojnych na lądzie. na morzu i powietrzu. Mianoby również zbadań stan przemysłu wojennego w poszczególnych państwach oraz ich zależność od dowozu materjału wojennego z zagranicy. Hr. Bernstorff twierdzi. że dokładne zbadanie obecnego stanu zbrojeń jest niezbędnym warunkiem owocności prac nad rozbrojeniem i że wzajemne zaufanie zależy od ujawnienia dokładnego obrazu zbrojeń europejskich.

Jest rzeczą oczywistą. że takie zestawienia mogłyby dać nieco fałszywy obraz sytuacji. Przecież nie to jest dla nas kwestją zasadniczą. czy wydatki na armję stanowią w Niemczech mniejszą część budżetu niż w Polsce, lecz to. czy wydatki na cele militarne w Niemczech nie rosną stale. czy na oficjalną 100-tysięczną Reichswehrę nie wydaje się nieproporcjonalnie dużo miljonów? A skoro tak jest, skoro na jednego żołnierza wydaje się w Niemczech znacznie więcej niż w Polsce. to nic dziwnego. że znajdują wiarę w Europie zarzuty pacyfistów niemieckich. oskarżających Rzeszę o tajne zbrojenia. Wiadomo. że wykazywali oni w swych pismach. iż wbrew Traktatowi Wersalskiemu Reichswehra stara się wyszkolić jak największą ilość żołnierzy i w tym celu łamie przepisy o czasie służby ochotników. że pod firmą różnych organizacyj sportowych istnieją silne związki wojskowe. przygotowujące wojnę odwetową. a w szczególności napad na Polskę. Pacyfiści stwierdzali ponadto. że w Niemczech opracowuje się dokładne plany strategiczne wojny z Polską że istnieją potajemne składy wszelkich materjałów wojennych. że przemysł niemiecki może w każdej chwili rozwinąć ogromną produkcję wojenną. A wreszcie udowadniano wielokrotnie. że idea odwetu i odebrania siłą utraconych ziem bynajmniej nie słabnie. Sam minister wojny. gen. Groener w dyskusji nad kredytami na budowę nowego pancernika przedstawiał możliwość zaatakowania niemieckiego Śląska i Prus Wschodnich i oświadczył. że „bardzo trudno jest odzyskać stracone terytorjum nieustannem podkreślaniem swej woli pokoju“. Skazanie 2 pacyfistów niemieckich na 9 miesięcy więzienia świadczy też wymownie o nastrojach w Rzeszy.

Nic więc dziwnego. że Europa traktuje Niemcy nieufnie i podejrzliwie. Nie może też ufać Rosji. której daleko idące propozycje będą dyskutowane w Genewie. o której jednak wiadomo. że z każdym rokiem powiększa swą potęgę militarną.

Obrady toczą się, jak zwykle zresztą, w atmosferze nieszczerości. wzajemnej podejrzliwości i obłudy. Zapał i wiara w skuteczność obrad są mniejsze niż dawniej. Było już bowiem mnóstwo różnych narad i wysiłków nad rozwiązaniem tych problemów, ale jakże mizerny ich rezultat! Mówi się teraz dużo o paktach regjonalnych. układach arbitrażowych etc.. ale wszystkie te formułki nie mogą zakryć faktu. że idea powszechnego rozbrojenia nie zwyciężyła. że opinja świata z uzasadnionem niedowierzaniem patrzy na te zawiłe dyskusje nad subtelnemi konstrukcjami prawniczemi. Świeżo w „Times“ ukazał się artykuł o „Fantazjach rozbrojeniowych“. w którym porównano marzenie o ograniczeniu zbrojeń z marzeniem o powszechnej. światowej religji.

Wyniki obecnych przygotowawczych prac w Genewie będą najprawdopodobniej nowem rozczarowaniem dla entuzjastów pacyfizmu.

S. S.

O taktykę Z. L. N. wobec rządu.

W tej chwili prasa poświęca dużo miejsca rozważaniom na temat, jaki będzie stosunek poszczególnych stronnictw do rządu. Prasa socjalistyczna dmie w surmy opozycji, choć wiadomo, że w klubie PPS. jest cały szereg wytrwałych „piłsudczyków“. Podobnie rzecz się ma i z Wyzwoleniem i ze Stronnictwem Chłopskiem... Co zrobi i jak się zachowa ZLN.? Na to pytanie odpowiada „Kurjer Poznański“:

„Jeżeli chodzi o obronę parlamentu, jako instytucji, jako przedstawicielstwa narodowego z prawem i obowiązkiem ustawodawczym, budżetowym i kontrolującym działalność rządu. to nie będziemy się w tej dziedzinie ograniczali do „popierania“ inicjatywy lewicy, lecz będziemy sami występowali z inicjatywą własną. Natomiast **ustrój t. zw. „demokracji parlamentarnej“, stary system rządów i targów parlamentarnych, który w Polsce zawiódł,** nie będzie miał w posłach naszych obrońców, co nie oznacza. by mieli oni w jakikolwiek sposób ręki przykładać do ustalania w Polsce dyktatury“.

Znaczy to, że i w kołach ZLN. bierze górę pogląd. że nie można we wszystkiem bronić dotychczasowego podziału władz.

Postęp drożyzny.

„Naprzód“ podnosi we wstępnym artykule wzrost drożyzny jako niepokojący objaw dzisiejszej naszej sytuacji gospodarczej. Chleb od 19 marca podrożał w Krakowie o 3—5 gr. na kilogramie.

„Od chleba się — pisze — zaczęło. ale na chlebie się nie skończy. Już są znaki na ziemi i na niebie, że i inne artykuły codziennego użytku wyłamią się dziś lub jutro z pod panowania sanacyjnego nastroju. Pierwsza jaskółka — to węgiel. Prasa zgodnie donosi. że rząd nie będzie mógł oprzeć się naleganiom baronów węglowych i przyzna im. nie żądane przez nich 20 proc., ale 10 proc. podwyżki ceny. Bo. tłómaczą pisma, rząd po dokładnem zbadaniu kosztów produkcji doszedł do wniosku. że dla kopalń podwyżka cen o 10 proc. jest konieczna. Dlaczego konieczna? Czy słyszał kto w ostatnim czasie o podrożeniu produkcji przez podwyżkę płac górników?“

Ten postęp drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. będący zawsze sprawdzianem gospodarki publicznej. obserwuje się nie od dziś i stanowi słabą stronę rządów obecnych. Nie może też być. jak dotąd było. lekceważonym przez czynniki decydujące. Dobrobyt ogólny, to — najważniejsze zadanie rządu.

Trudności polityki angielskiej w Arabji

CELE ANGLJI W ARABJI. — USADOWIENIE SIĘ JEJ W IRAKU I MOSSULU.

I.

Na politycznym horyzoncie Anglji od strony Bliskiego Wschodu gromadzą się w ostatnim czasie groźne chmury. Przyjęcie komisji Simon'a i krwawe demonstracje przeciw znienawidzonym Anglikom w Indjach, ostry konflikt między Anglją a rządem egipskim, wreszcie „święta wojna“ w Arabji, ogłoszona ostatnio przez Ibn Saud'a, przywódcę ruchu panarabskiego, wskazują dobitnie na trudności. z jakiemi spotyka się polityka dumnych Synów Albjonu w tych krajach. Na specjalną uwagę zasługuje **zbrojne wystąpienie przeciw Anglji wodza najliczniejszego z pośród plemion arabskich, szczepu Wahabitów, Abdul Aziz Ibn Rahman Aal Feizal Aal Saud'a,** syna zdetronizowanego przed laty szejka, a obecnie najwybitniejszego przedstawiciela niepodległościowych dążeń Arabów.

Celem należytego zrozumienia doniosłości ogłoszonej przez niego „świętej wojny“ przeciw Anglikom, trzeba koniecznie uprzytomnić sobie cele Anglji w Małej Azji.

Już od dłuższego czasu Anglja starała się udostępnić sobie drogę lądową do Indyj przez półwysep arabski, a zarazem zagarnąć tamtejsze tereny naftonośne, z któremi związana jest nadzieja uniezależnienia angielskiej floty wojennej od dostaw paliwa z obcych krajów. — W tym też celu wojska angielskie okupowały w 1917 r. Mezopotamję z Irakiem (w dolnym biegu rzek Eufratu i Tygrysu) i Mossulem (nad górnym Tygrysem). Irak miał ułatwić Anglji dostęp do zatoki perskiej. Mossul zaś obfituje w źródła nafty. a jego okolice nadają się do kultury bawełny i mogą zabezpieczyć egzystencję dwudziestu przeszło miljonom ludzi.

Okupację trzeba było jednak odpowiednio umotywować w oczach świata i zalegalizować. W tem trudnem położeniu przyszła z pomocą dyplomacji angielskiej wilsonowska zasada, tak modna w owym czasie „samookreślenia narodów“. Anglja „nie mogła spokojnie tolerować“ tego faktu, że tubylcy Iraku i Mossulu, obcy Turkom pochodzeniem, pozostawają pod jarzmem słabej Turcji. Ta zaś. znając zakusy polityki Anglji i ulegając prądowi czasu, zażądała plebiscytu. Lord Curzon odmówił żądaniu Turcji, przytaczając wątpliwe rezultaty plebiscytu na Górnym Śląsku.

Do osłabienia pozycji Turcji przyczyniło się również powstanie przeciw rządom tureckim w Kurdystanie, graniczącym od północy z terytorjum Mossulu, a zainspirowane podobno przez Anglję. Po licznych więc pertraktacjach obdarzono Irak i Mossul traktatem, który oddawał faktycznie w ręce Anglików oba te kraje, wcielając je na lat cztery do imperjum Wielkiej Brytanji. Po upływie tego czasu miano określić, czy kraj dojrzał już politycznie do tego stopnia, by można go było przyjąć jako samodzielnego członka do Ligi Narodów. Wprawdzie ludność przyjęła traktat rozruchami i demonstracjami, jednak pod presją bagnetów angielskich „samodzielność“ Iraku została ugruntowana.

Ażoby zaś pokazać, że kraje okupowane posiadają pewność egzystencji i spokojnego rozwoju pod nowemi rządami. Anglja wykorzystała ruch panarabski. skierowany przeciw Turcji. desygnując na przywódcę tego ruchu króla Hedżasu, Husseina. Funty szterlingi wpływające do kas tego króla. miały zapewnić krajom mandatowym Anglji spokój ze strony licznych plemion arabskich, pozostających pod wpływami Husseina. Taką samą drogą starała się Anglja pozyskać również króla Wahabitów, Ibn Saud'a.

M. Babiński.

Prasa francuska

o parlamentaryźmie w Polsce.

Wybory w Polsce wywołały we Francji żywe zainteresowanie. — Wielu publicystów zabrało głos na temat ewentualnej reformy konstytucji w Polsce.

Rene Pinon, omawiając na łamach „Revue des deux Mondes“ wyniki wyborów w Polsce. oświadcza, że wypadki majowe nie wpłynęły bynajmniej na zmianę systemu wyborczego. Nowy parlament polski obrany został. jak poprzedni. drogą powszechnego. bezpośredniego. tajnego głosowania. z całkowitem zastosowaniem systemu proporcjonalnego. Marszałek Piłsudski zaufał kompletnie polskiemu narodowi.

„Ere Nouvelle“ (organ radykałów) zamieszcza dłuższy artykuł. poświęcony zagadnieniu konstytucyjnemu w Polsce. Zaznaczywszy. że ostatni Sejm. uznając potrzebę zreformowania konstytucji powziął szereg doniosłych uchwał. zmierzających do rozszerzenia kompetencji naczelnika państwa i wzmocnienia władzy wykonawczej; autor oświadcza. że nowy Sejm jest powołany do kontynuowania pracy w tym kierunku, przyczem winien dążyć do adaptacji systemu konstytucyjnego do ekonomicznej i społecznej struktury Polski. Następnie z pośród rozmaitych wysuwanych rozwiązań tego zagadnienia. autor specjalnie podkreśla w niedawno ogłoszonej broszurze dr. Motza (Wyzwolenie), obranego obecnie senatorem. środki polegające na nadaniu Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa mianowania i odwoływania ministrów, przyczem zmiana całego gabinetu następowałaby na żądanie dwóch trzecich Sejmu. Podobna reforma. pozostawiając w rękach większości Sejmu prawdziwą kontrolę nad czynnościami rządu. znacznie wzmocniłaby władzę wykonawczą, stwarzając jednocześnie nowy stosunek między opozycją a gabinetem. który nie potrzebowałby szukać stałej większości dla utrzymania się przy władzy. pozostawiając opozycji zabieganie o stworzenie większości dla obalenia rządu.

Nowe wystąpienie posła Baczewskiego

w obronie Polaków w Niemczech.

W parlamencie niemieckim Polacy nie są reprezentowani. Wobec tego skargi na ucisk i prześladowanie wypowiadają w Sejmie pruskim, gdzie zasiada dzielny obrońca praw mniejszości polskiej. pos. Baczewski. Przy każdej sposobności piętnuje on z trybuny sejmowej pruskie me-

todы germanizacji i terroru. Niedawno podaliśmy jego mowę z okazji skarg niemieckich na gwałty we włoskim Tyrolu (Alto Adige). Pos. Baczewski wskazywał, że ciemiężąc Polaków nie mają Niemcy prawa skarżyć się na postępowanie Włochów. Mowa ta napsuła dużo krwi pruskim szowinistom.

W kilka dni potem pos. Baczewski znowu zabrał głos i stał się przyczyną małego przesilenia w pruskim Sejmie. Mianowicie w poniedziałek dnia 19 b. m. na posiedzeniu zabrał głos w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty i wskazywał na upośledzenie mniejszości narodow. w dziedzinie szkolnictwa. Przewodniczący obradom w tym czasie dr. Kriesen uznał że **wywody posła Baczewskiego nie mają (?) związku z przedmiotem obrad** i usiłował mu kilkakrotnie odebrać głos. Poseł Baczewski odwołał się do izby. w następstwie czego tylko prawica wypowiedziała się za stanowiskiem wiceprzewodniczącego. Pod koniec obrad przewodniczący Sejmu pruskiego zakomunikował izbie, że wiceprzewodniczący złożył swą funkcję z powodu. iż większość izby nie uznała jego stanowiska w sprawie posła Baczewskiego. Sprawą tą ma się zająć konwent senjorów Sejmu pruskiego.

I. Zjazd naukowy
Polskiego Tow. Teologicznego.

W dniach 11 i 12 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie Pierwszy Naukowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Teologicznego pod protektoratem ks. metropolity Bolesława Twardowskiego.

Program zebrań plenarnych: we środę 11 kwietnia: godz. 9: Msza św. na intencję Zjazdu. którą odprawi w Bazylice Archikatedralnej Ks. Arcybiskup Twardowski. Godz. 10: Uroczysta inauguracja w auli Uniwersytetu: 1) Powitanie Zjazdu przez Rektora Ks. Gerstmanna. 2) Przemówienie Prezesa Pol. Tow. Teologicznego Ks. S. Szydelskiego. 3) Przemówienie Ks. Arcybiskupa B. Twardowskiego. 4) Wykład Ks. Konst. Michalskiego z Krakowa na temat: „Augustjanizm i tomizm w myśli chrześcijańskiej“. Godz. 11.30: Posiedzenie plenarne w sali im. Ks. Arcyb. Bilczewskiego (w gmachu uniwersyteckim): 1) Zagajenie Prezesa. 2) Wybór prezydjum. 3) Sprawozdanie z działalności Pol. Tow. Teol. — sekretarz Ks. A. Klawek. 4) Projekt zmiany Statutu Towarzystwa. 5) Wybór członków honorowych. 6) Wolne wnioski. Godz. 16—19: Obrady sekcyj. Godz. 20: Zebranie towarzyskie w auli Seminarjum duchownego obrz. łać.

We czwartek 12 kwietnia: godz. 9—13: Obrady sekcyj. Godz. 16: Posiedzenie plenarne w sali im. Ks. Arcyb. Bilczewskiego: 1) Zagajenie przez przewodniczącego Zjazdu. 2) Wykład Ks. H. Likowskiego z Warszawy na temat: „Zadania teologji w Polsce“. 3) Dyskusja. 4) Sprawa wydania „Pamiętnika Zjazdu“. 5) Oznaczenie terminu przyszłego Zjazdu. 6) Wolne wnioski. 7) Zamknięcie Zjazdu przez przewodniczącego.

Podczas Zjazdu obradować będzie pięć sekcyj. Na każdej z nich wygłoszony będzie szereg referatów. M. in. wygłoszą referaty: a) w Sekcji filozoficznej: Ks. Franc. Kwiatkowski (Kraków): Hylomorfizm a najnowsze teorje przyrodnicze. Ks. Aleksander Pechnik (Lwów): O sceptycyzmie w najnowszej literaturze filozoficznej. — b) w Sekcji dogmatycznej: Ks. Franc. Lisowski (Lwów): Czy św. Jan Damasceński pomylił się co do momentu przeistoczenia? Ks. Wład. Lohn (Lublin): Nauka św. Bazylego o pochodzeniu Ducha św także od Syna. Ks. Jan Urban (Kraków): Stanowisko ireniczne w traktacie o kościele. — c) w Sekcji biblijnej: Ks. Wład. Hozakowski (Poznań): Układ zwrotkowy psalmu 22. Ks. A. Klawek (Lwów): Stworzenie niewiasty Ks. Wilhelm Michalski (Warszawa): autentyczność mów Eliu w księdze Hioba. Ks. Piotr Stach (Lwów): Nazaret a Loreto. Ks. Szczepan Szydelski (Lwów): Idea odrodzenia w misterjach pogańskich i w listach św. Pawła. — d) w Sekcji historycznej: Ks. Teofil Długosz (Lwów): Monografja parafji. Wskazówki metodyczne Ks. Wład. Hozakowski (Poznań): Założenie kolegjaty w Środzie wielkopolskiej. Ks. Wład. Wicher (Kraków): Mikołaj z Mościsk. teolog-moralista i pisarz ascetyczny z początku 17-go wieku. Ks. Bronisław Żongołłowicz (Wilno): Kapituła sede vacante w b. zaborze rosyjskim. e) w Sekcji liturgicznej: Ks. Bron. Gładysz (Poznań): Łacińskie hymny liturgiczne ze źródeł polskich. Ks. Franciszek Lisowski (Lwów): Duch św. w liturgji wschodniej.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają mieszkanie i utrzymanie za zwrotem kosztów w Seminarjum duchownem, o ile zgłoszą przyjazd przed 1 kwietnia. O dniu i godzinie przyjazdu należy zawiadomić: Zarząd Pol. Tow. Teologicznego we Lwowie.

Na ziemiach Rzplitei.

Tragedja ginącej z głodu kobiety.

W Warszawie targnęła się na swoje życie niejaka Julja Malinowska, wdowa, matka 6-ga dzieci. **Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza.** Nieszczęśliwa kobieta, zarabiająca pracą rąk na utrzymanie swoje i dzieci. zalegała od kilku miesięcy z komornem, a ponieważ groziła jej z tego powodu eksmisja, z rozpaczy napiła się esencji octowej. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem.

Onegdaj zdarzyła się w Żółkwi pod Lwowem katastrofa samolotu wojskowego. której ofiarą padły dwa życia ludzkie. Mianowicie w chwili lotu nad Żółkwią samolot wojskowy na skutek defektu motoru i eksplozji benzyny, stanął w płomieniach i runął w dół. roztrzaskując się zupełnie. W zwęglonym samolocie znaleźli śmierć: pilot, plutonowy Stan. Szydłowski z 6 p. lotn. i obserwator. por. Kiernorzyski.

Zwrócić należy uwagę, iż samolot, **roztrzaskany onegdaj na polach Żółkwi, uległ katastrofie już po raz trzeci. W r. 1926 zginęło na nim 2 lotników; w r. 1927 podczas katastrofy 4 lotników; onegdaj zaś zginęło 2.**

„Sprawki“ b. posła Okonia.

Przeciwko osadzonemu w więzieniu lubelskiem b. posłowi Okoniowi wszczęła prokuratura dochodzenie karne. M. in. prokuratura oskarża Okonia o uwodzenie nieletnich dziewcząt i uprawianie handlu żywym towarem w porozumieniu z firmami zagranicznemi!

I ten słynny demagog. oskarżony o tak hańbiące czyny, zasiadał w Sejmie przez parę lat!

—oo—

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD SŁOMNIKAMI.

Jak donosi jeden z dzienników. wczoraj wydarzyła się katastrofa autobusowa na linji Kraków—Miechów pod Słomnikami. Autobus przepełniony pasażerami przy wymijaniu furmanki wpadł do rowu i rozbił się o drzewo. Pięciu pasażerów odniosło ciężkie rany 10 lekkie. Rannych przewieziono częściowo do Słomnik. częściowo do Miechowa. Przyczyna katastrofy na razie nie ustalona.

—oo—

TATRZAŃSKIE PRZEPUSTKI TURYSTYCZNE. Władze wojskowe ogłosiły zarządzenie w sprawie korzystania z tatrzańskich przepustek turystycznych przez osoby cywilne, pozostające jednak w pewnym stosunku do służby wojskowej. Z przepustek tych. dających prawo przekraczania granicy czechosłowackiej w celach turystycznych, mogą korzystać emeryci wojskowi i oficerowie rezerwy tylko za zezwoleniem D. O. K. Takie samo zezwolenie wymagane jest od młodzieży. będącej w wieku poborowym i zakwalifikowanej już do wojska

NOWY GMACH POCZTOWY W CZĘSTOCHOWIE. Z wiosną b. r. rozpoczęta zostanie budowa okazałego gmachu poczt i telegrafów w Częstochowie. na placu własnym przy zbiegu ulic Śląskiej i Kopernika. Kredyty przyznane na ten rok budowy wynoszą 350.000 zł.

V-TY DOROCZNY ZJAZD APLIKANTÓW. W dniach 25 i 26 marca br. odbędzie się w Wilnie V Doroczny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzplitej. Na Zjazd zapowiedziały przybycie delegacje aplikantów z Katowic. Lublina. Lwowa. Łodzi. Poznania. Warszawy. Wilna i Torunia. Zjazd poświęcony będzie głównie omówieniu sprawy organizacji aplikacji adwokackiej w przyszłym Statucie Palestry.

WYSTAWA OBRAZÓW W POZNANIU. W niedzielę prezydent miasta Ratajski uroczyście otworzył wystawę obrazów pod nazwą „Egipt“. znanego podróżnika i artysty malarza prof. Aleksandra Lascenki. W uroczystości otwarcia wziął udział wicewojewoda Nikodemowicz, rektor uniwersytetu dr. Grochmalicki i szereg innych osobistości z tutejszego świata naukowego.

Magistrat przeznaczył w budżecie na rok 1928/29 — 100.000 zł. na odnowienie opery poznańskiej. Roboty mają być ukończone do czasu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

REJESTRACJA STARCÓW. Komisja opieki nad starcami. pozostająca pod przewodnictwem Prezydentowej Mościckiej. zwróciła się do zarządów miast z prośbą o przeprowadzenie rejestracji starców, wymagających opieki. a to w celu rozciągnięcia opieki nad starcami w państwie.

DZIEŁO GEN. SIKORSKIEGO „NAD WISŁĄ I WKRĄ“. Na półkach księgarskich pojawiła się obszerna praca generała dywizji Wł. Sikorskiego p. t. „Nad Wisłą i Wkrą“. poświęcona pamiętnej bitwie z bolszewikami. znanej powszechnie w historji bojów polskich jako „Cud nad Wisłą“. Dzieło obejmuje 20 arkuszy druku oraz barwne szkice sytuacyjne. wykresy i szczegółową listę strat w wojnie polsko-rosyjskiej. Dzieło. poza obrazem działań wojennych. zawiera charakterystykę ustosunkowania się narodu do armji w czasie wojny wogóle i polskiego społeczeństwa w ostatniej wojnie w szczególności.

ZDEMOLOWANA GMINA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE. W Warszawie doszło w Gminie żydowskiej do niebywałej awantury. Awanturę wywołał niejaki Eljasz Kajta. któremu nie chciano natychmiast, ze względów formalnych. wydać zaświadczenia zgonu jego krewnej. Na skutek odmowy Kajta wpadł w furję. zdemolował doszczętnie kancelarję gminy, powybijał szyby i połamał krzesła. Personal kancelarji przerażony dzikiem zachowaniem się Kajty uciekł. nie sprowadzając policji. Kajta zdołał umknąć.

WYROK ŚMIERCI W PRZEMYŚLU. Przed trybunałem sędziów przysięgłych w Przemyślu stanął Józef Gerczak gospodarz z Huwnik pow. Przemyśl oskarżony o skrytobójcze morderstwo popełnione na Antoninie Fedyszowej przybranej matce jego żony. Po kilkudniowej rozprawie trybunał skazał Gerczaka na karę śmierci przez powieszenie

SKOK BANDYTY Z POCIĄGU. Onegdaj zbiegł z pociągu idącego z Białegostoku do Warszawy, bandyta i morderca B Lęk którego skazano na 10 lat ciężkiego więzienia. Eskortowany przez policjanta. bandyta zdołał wyskoczyć przez okno z ubikacji wagonowej na tor i uciec do lasu bez śladu.

—oo—

Z całego świata.

Oblubienica maharadży.

Jak donoszą londyńskie gazety, w Barawa (Indje) odbył się ostatnio ślub maharadży z Ludore z miss Miller, córką kalifornijskiego miljonera. Zaślubiny odbyły się z całą okazałością. Wczesnym rankiem zaprowadzili dostojnicy narzeczoną maharadży nad rzekę, gdzie dokonano przepisanego ceremonjałem religijnym obmycia, poczem odziano ją we wspaniałe szaty i przybrano koroną djamentową. W powrotnej drodze wsadzono narzeczoną na słonia i przy udziale niezliczonych tłumów wprowadzono ją do pałacu maharadży. Po południu w czasie bankietu. w którym wzięło udział około 12 tysięcy gości, przystąpiono do ceremonji ślubnej, polegającej na odczytaniu kilku ważniejszych rozdziałów księgi o treści religijnej. Po obrzędzie ślubnym zmieniono szaty narzeczonej, a więc dziewczęce na strój żony. Kosztowności zdobiące w czasie uroczystości weselnej żonę maharadży. obliczają znawcy na 350 tysięcy funtów szterlingów. Wieczorem maharadża odwiózł żonę do pałacu. zbudowanego specjalnie dla niej, na wzór zamku wersalskiego.

—oo—

„NOKTOWIZJA“ CZYLI WIDZENIE W CIEMNOŚCI.

Z Londynu donoszą o dokonanym przez niejakiego Byrd'a wynalazku. który pozwala widzieć nawet wśród największych ciemności. Wynalazkowi owemu przypisują olbrzymią doniosłość. Według zapewnień wynalazcy. promienie, przy których pomocy widzenie w ciemnościach jest możliwe, są zupełnie nieszkodliwe.

ROZRUCHY ROBOTNICZE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Wybuch bomby. który zniszczył częściowo jedną z fabryk w Kansas City, przyczem około 20 osób doznało obrażeń, jest dalszym ciągiem całej serji podobnych zamachów. Aresztowany zamachowiec oświadczył. że był szefem „bandy niszczycieli“. której zadaniem było niszczenie fabryk i gmachów fabrycznych aż do chwili, gdy pracodawcy zostaną zmuszeni do używania do pracy wyłącznie robotników, należących do związków zawodowych.

—o—

ILE KOSZTOWAŁA WIZYTA AMANULLAHA W BERLINIE? Według obliczeń gazet berlińskich, pobyt króla Amanullaha w Berlinie kosztował około miljona marek. Pałac, w którym pomieszczono egzotycznych gości, przez noc był oświetlony tak, że sam tylko rachunek za spotrzebowaną przez Amanullaha energję elektryczną. wynosi 70 tysięcy marek. Nadzieje przemysłu, że na pobycie króla Afganistanu zrobi swój interes, nie ziściły się. gdyż Amanullah z powodu nieudzielenia mu kredytu w wysokości 10 miljonów marek, uczynił małe tylko zamówienia.

LINDBERGH OTRZYMAŁ MEDAL WILSONA. Lindbergh otrzymał medal Wilsona i 25 tysięcy dolarów za usługi oddane na rzecz przyjaźni międzynarodowej dzięki dokonaniu lotu nad Ameryką Południową i Centralną. Dotychczas tylko dwie osoby otrzymały powyższy medal: Robert Cecil i sir Cecil Hurst.

ODKRYCIE NAJBOGATSZEGO POLA DJAMENTOWEGO. W Capetown. Poł. Afryce. odkryto nowe bogate pola djamentowe. co podniesie znacznie dobrobyt Unji Południowej Afryki Pole djamentowe leży w Namaqualand, w półn. zach. części Cape Colony. Jest to najbogatsze pole djamentowe z dotychczas odkrytych. oświadczył Sir Davis Harris. poseł na sejm w Kimberley. W ciągu ostatnich kilku tygodni eksperci wydobyli rękoma piękne okazy djamentów ogólnej wartości 160.000 funt. szterlingów.

ECHA SPRAWY „SPECÓW“ W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM. „Vossische Ztg.“ donosi z Moskwy. że władze uwolniły 2 techników niemieckich i 4 specjalistów rosyjskich. W dalszym ciągu pozostaje jeszcze w więzieniu sowieckiem 4 techników niemieckich i około 60 specjalistów rosyjskich

OGIEŃ ICH POŻARŁ WE ŚNIE. W gmachach. należących do Grandby Consolidated Mine. położonych w Kolumbji brytyjskiej. wybuchł olbrzymi pożar. skutkiem którego 9 osób. zaskoczonych przez katastrofę w czasie snu. poniosło śmierć, 5 zaś doznało poważnych obrażeń.

„S. 4“ WYDOBYTA DOPIERO TERAZ. Donoszą z Nowego Jorku, że dopiero teraz zdołano wyciągnąć z dna morskiego łódź podwodną „S. 4“, która zatonęła w swoim czasie, zetknąwszy się z kontrtorpedowcem. Jak wiadomo, cała załoga nieszczęśliwej łodzi zginęła, zadusiwszy się w pancernym kadłubie łodzi.

OLBRZYMI POŻAR W BERLINIE. Na Lehrter Güterbahnhof w Berlinie wybuchł onegdaj pożar, który wyrządził olbrzymie szkody. Doszczętnie spłonął hamburski spichlerz na mąkę, w którym znajdowało się 8 tysięcy worków cukru. 300 tonn jęczmienia. 500 tonn owsa i 200 tonn mąki. Szkoda wynosi przeszło miljon marek.

MANJA PSICH WYŚCIGÓW W ANGLJI. W dniu 14 b. m. przeszła w pierwszem czytaniu w Izbie Gmin ustawa, która ostatecznie uzależnia psie wyścigi od każdorazowego pozwolenia. udzielanego przez władze samorządowe.

Taka ustawa stała się koniecznością, gdyż psie wyścigi z dniem każdym zyskiwały sobie popularność wśród publiczności w Anglji czego dowodem najlepszym może służyć. iż nie mniej jak 154 towarzystwa psich wyścigów zostały zarejestrowane. Oczywiście wyścigi te nie odbywały się bez udziału bookmacherów, a gra na szybkonogie psiska niejednego już doprowadziła do ruiny. Wobec tego. wprowadzenie ustawy ograniczającej urządzanie psich wyścigów stało się poniekąd koniecznością. w celu przeciwdziałania wędrującym psim ruletkom.

CÓRKA STINNESA PODRÓŻUJE. Do Pekinu przybyła córka Hugona Stinnesa, Clara Stinnes. która na własnym samochodzie odbywa podróż poprzez Bałkany, Mniejszą Azję Syrję. Persję. Kaukaz. Syberję i Mongolję. Klarze Stinnes towarzyszy operator kinowy oraz 4 mechaników. Dokonano już przy ich pomocy szeregu zdjęć. Podróżniczka kontynuować ma dalej swą podróż przez Japonję.

TAJNE ORGANIZACJE W GIMNAZJACH SOWIECKICH. „Komsomolskaja Prawda“ ogłasza ostatnio obszerny artykuł. w którym stwierdza istnienie szeregu tajnych organizacyj młodzieży szkolnej we wszystkich prawie gimnazjach sowieckich w Leningradzie i Moskwie. Organizacje te dążą, między innemi. do wyeliminowania polityki z programów szkolnictwa sowieckiego. zwalczają propagandę przeciwreligijną wśród młodzieży. organizują strajki szkolne w dni świąt kościelnych, wysuwają hasła apolityczne lub wręcz kontrrewolucyjne. Istnienie tego rodzaju organizacyj tłumaczy pismo wpływem rodziców. cerkwi, oraz brakiem komunistów wśród profesorów i nauczycieli sowieckich szkół średnich.

Rzeczy ciekawe.

Kult zmarłych w Chinach.

CEREMONJE POGRZEBOWE. — WYSTAWIENIE ZWŁOK PRZEZ 40 DNI. — ŻAŁOBA. — KULT PRZODKÓW.

Chińczycy odnoszą się do śmierci z większym spokojem ducha. niż Europejczycy. Każdy z „Synów Kraju Środka“ przygotowuje się do niej już w czasie swego życia. Prawie że wszyscy bogatsi Chińczycy troszczą się o to, by zawczasu sprawić sobie dostatnią pięknie lakowaną trumnę. starsi zaś posiadają nawet „śmiertelne“ spodnie. które im, według tamtejszego zwyczaju ofiarowują kochające dzieci w dniu 59-tych urodzin. Oprócz tego istnieją specjalne zwyczaje i obrzędy, które dzielą przepaścą pojęć Europejczyka od ludów Dalekiego Wschodu.

W związku z ceremonją pogrzebową, podaje interesujące szczegóły Dr. Filchner w swojej książce: „Kraj Środka“. Po śmierci krewnego. pisze on — rodzina rozciąga nieboszczyka na desce. poczem kapłani buddyjscy kladą mu na oczach przedmioty srebrne a do ust wpychają perły. drogocenne kamienie lub monety. W trzecim dniu po śmierci wkłada się zwłoki do trumny, owinąwszy je poprzednio w prześcieradła. Oblicze zakrywa się jedwabną chustką. Do trumny wkłada się również ulubione przedmioty zmarłego. Następnie kapłani odprawiają nad zmarłym pośmiertne buddyjskie i taoistyczne ceremonje. nalepiając małe figurki. wycięte z papieru na drzwiach, oknach i sprzętach w pokoju zmarłego.

Zwłoki pozostają w domu żałobnym do czterdziestu dni. Dopiero po upływie tego czasu urządza się pogrzeb. połączony z wielką wystawnością. Na przedzie orszaku pogrzebowego niosą malcy chorągwie; po nich następują muzykanci. a za tymi kroczą najbliżsi krewni zmarłego. z których ostatnim jest syn zmarłego. Tuż za nim niosą tragarze na tykach bambusowych wysoko umieszczoną trumnę. za którą postępują kobiety Grób jest przygotowany na kilka dni przed pogrzebem i dokładnie zbadany przez wróżbitów i geomantów, czy nadaje się do swego przeznaczenia. Po przychylnej ich odpowiedzi spuszcza się trumnę do grobu i za chwilę tylko maleńki pagórek świadczy o miejscu spoczynku zmarlego.

W całych Chinach przestrzega się ściśle okresu żałoby. którą należy zachować przez 27 miesięcy w razie śmierci rodziców lub jednego z małżonków. W innych wypadkach skraca się żałobę do jednego roku. Specjalną żałobę stosuje się wśród urzędników. którzy muszą w tym okresie rezygnować ze swej służby. Tak np. pewien urzędnik. któremu zmarł ojciec. przez trzy lata głodował. nie mogąc zgodnie z przepisami. zajmować się pracą. Dziwnem się może wydaje Europejczykowi. że Chińczycy uważają białą barwę za odznakę żałoby. Takie samo znaczenie posiada i barwa niebieska lub popielata. Wplatany w czasie żałoby w warkocz jedwabny sznurek czy wstążka, winny być jednakowoż zawsze barwy białej.

Pamięć o zmarłym nie ginie wśród krewnych. lecz trwa długo dzięki rozpowszechnionemu tam kultowi przodków. który tworzy właściwe podłoże życia społecznego. Kult przodków zobowiązuje wszystkich krewnych pozostałych przy życiu. do obchodzenia uroczystych obrzędów na wiosnę i w jesieni ku czci zmarłych. Na tem podłożu oparta jest również religja Chińczyków. Przeludnienie kraju — na jeden kilometr kw. przypada w Chinach 85 mieszkańców — pędzi Chińczyków w obce kraje. mimoto zdala od ojczyzny zachowują oni swe dawne tradycje i zwyczaje nawet po kilkunastu latach pobytu na cudzej ziemi.

Przy budowie kanału panamskiego było zatrudnionych wielu skośnookich robotników, z których niejeden padł przy żmudnej pracy. W takich razach rodacy zbierali między sobą ostatnie nieraz oszczędności aby opłacić przetransportowanie zwłok do Chin. W końcu wypada dodać. że troska o rodzinę i kult przodków stoją ponad wszystko w życiu codziennem każdego Chińczyka.

—o:o—

Odbudowa średniowiecznego Rzymu.

W ostatnim czasie rząd italski czyni wszelkie wysilki by przywrócić do dawnego stanu starożytne budowle i zabytki Rzymu. Coraz więcej zwraca się też uwagi na zewnętrzny wygląd tego, jak mówią Włosi, „cudownego i wiecznego miasta“ (Roma meravigliosa ed eterna). Dzięki usilnym staraniom „przyjaciół zabytków“ i artykułom dziennikarskim zarząd miasta zajął się także dzielnicami średniowiecza, które bezwątpienia należą do najwięcej interesujących miejsc Rzymu.

Wąskie uliczki. z wystającemi, znanemi z historji pałacami, ciemne zaułki, małe opuszczone place. na które spoglądają okna o ostrych łukach oraz święte obrazy Madon z lampkami, umieszczone na licznych rogach ulicy. charakteryzują te stare dzielnice. Typową o wyglądzie średniowiecznym ulicą jest słynna Via dei Coronari, przy której wznosi się wspaniały Palazzo Lancellotti i Palezetto del Drago. ozdobiony portonami Bramanta. Okazały Casa Latini fasady Montevecchi'a z 18 wieku, dwa domki-zabytki z 15 stulecia. znany most aniołów i wyniosły Palazzo Montanari przykuwają tam uwagę przechodnia.

Za Via dei Coronari rozciąga się Lungotevere Tor di Nona. dawniej dzielnica bogatych kupców, dzisiaj jednak zapadła okolica o odstraszającym wyglądzie. Przy regulacji Tybru przed kilku laty. zniesiono liczne starodawne budowle. tak. że obecnie znajdują się tam tylko domki robotnicze. pozostawiające pod względem estetycznym dużo do życzenia. W tej okolicy przy Via Repilta wznosi się nad Tybrem stary hotel. Albergo dell'orso. w którym gościł swego czasu Goethe. W dzisiejszych czasach obcokrajowcy wolą zachodzić do pobliskiej kawiarni Caffè Greco przy Via Condotti. O Albergo dell'orso zapomniano zupełnie.

Prace nad odbudową zniszczonych zabytków „Wiecznego miasta“ napotykają na liczne trudności. wynikające z nowoczesnych wymagań które trzebaby pogodzić z dawną konstrukcją i wyglądem budowli średniowiecza.

Podatek od zdrowia.

Rząd turecki ma zamiar wprowadzić nowy podatek; wszyscy mieszkańcy państwa tureckiego będą musieli płacić skarbowi 20 proc. dodatku do podatków ale tylko dotąd dopóki cieszą się normalnem zdrowiem. Zebrane w ten sposób sumy mają służyć na budowę szpitali i instytutów naukowych. w których lekarze będą otrzymywać należyte wykształcenie.

Warto tutaj przypomnieć. że w Chinach lekarze pobierają od swych klijentów honorarja tak długo. dopóki ci są w dobrem zdrowiu. Skoro zachorują. lekarze płacą karę. Pozatem chińscy wyznawcy Eskulapa są obowiązani zawieszać przed swym domem tyle latarni papierowych. ilu im zmarło pacjentów.

Skrzydlaty człowiek.

Przebywający obecnie w Anglji, rosyjski lotnik Dyboski. wynalazł aparat lotniczy. poruszany wyłącznie siłą mięśni ludzkich. Poruszenia rąk nadają lotowi kierunek. nogi zaś służą do właściwego lotu. Aby przezwyciężyć opór powietrza. Dyboski oparł swój wynalazek na locie mewy. Aparat ten ma 3 i pół metra długości. 7 m. szerokości i waży 70 kilogramów. Wykonany jest on z aluminjum. przyczem niektóre części zrobione są ze stali. Skrzydła są skonstruowane w ten sposób że człowiek będzie mógł poruszać nimi dłuższy czas bez zmęczenia. Normalną dla lotu bezmotorowego będzie szybkość od 25 do 40 kilometrów na godzinę. przy osiągnięciu wysokości 1000 metrów. Wkrótce odbędzie się pierwszy pokaz lotu wobec znawców, którzy wydadzą opinję o wynalazku.

Zobaczymy co się dzieje na księżycu i Marsie.

Astronom berliński Archenhold. wystąpił onegdaj z projektem. który wzbudził zachwyt w kołach astronomicznych. Wiadomo wszystkim jak niesłychanie drogimi są teleskopy astronomiczne. Przyczyna tego leży w nadzwyczaj trudnem wykonaniu optycznych soczewek. Potrzebne są bowiem do tego maszyny niesłychanie precyzyjne. gdyż najmniejszy błąd w szlifowaniu czyni bezużyteczną całą soczewkę. Dotychczas nie brak było wspaniałomyślnych fundatorów. którzy na ten cel złożyli nawet wiele miljonów dolarów.

Mimo to teleskop. projektowany przez astronoma Archenholda. przewyższy wszystko. co dotychczas technika ludzka stworzyła Teleskop jego pomysłu kosztowałby 100 miljonów dolarów. W celu zebrania tak olbrzymiej sumy Archenhold zamierza zwrócić się do mecenasów całego świata. aby złożyli pieniądze na budowę gigantycznego teleskopu. którego rura musiałaby być prawie tak długą jak wieża Eiffla. a którego soczewka wynosiłaby 10 metrów średnicy. Przez taki teleskop zobaczylibyśmy już niewielkie nawet góry na księżycu. Zbadalibyśmy nareszcie dokładnie. czem są te tajemnicze kanały na Marsie. o jakie astronomowie od kilkudziesiu lat wiodą zawzięte dysputy. Gwiazdy stałe natomiast pozostałyby dla nas nadal, jak dotychczas, nieznanemi światami.

Znakomitości muzeum woskowego w Londynie.

W Londynie cieszy się wielką popularnością muzeum Grevin'a. Jak wiadomo muzeum to posiada największy zbiór figur woskowych. Założyciel jego. rysownik Alfred Grevin postawił sobie za cel stworzenie kolekcji współczesnych znakomitości. Po kilkudziesięciu latach istnienia muzeum zawiera przeszło 4 tys. woskowych posągów wybitnych ludzi. przeważnie Francuzów. Muzeum obchodzić będzie uroczyście w tych dniach setną rocznicę urodzin swego założyciela. W związku ze zbliżającą się uroczystością prasa podaje wiele interesujących szczegółów z tego zbioru europejskich luminarzy. Rzeczywiście niema chyba w Europie bardziej znanego polityka pisarza. wynalazcy. czy sportowca któryby nie cieszył się w głębi duszy nadzieją. że jego posąg chociaż z wosku. stanie kiedyś w jednym rzędzie z innemi znakomitościami Grevina. Niejednemu udaje się urzeczywistnić swe marzenia. jednak z chwilą. gdy jego sobowtór znalazł się już w muzeum. nie wolno mu spocząć na laurach Miejsca bowiem w muzeum jest stosunkowo mało i kierownicy jego muszą znać dobrze psychologię tłumu i wyczuwać co jest aktualne. aby zadowolić żądną sensacji publiczność. Żaden też krytyk i dziennikarz nie jest tak srogi dla słynnych ludzi. jak panowie z muzeum Grevina.

Przez długi czas stała tam figura Millerand'a. Przyszedł kryzys rządowy. Millerand przestał być prezydentem Francji i do pięciu dni zniknął jego posąd z wystawy. Na jego miejscu stanął zaś posąg... głośnego w owym czasie mordercy kobiet. Landru. Zaczęto i o nim zapominać. Zniknął więc również Landru, a miejsce po nim odziedziczył... nowy prezydent Doumergue. Kilkanaście lat tkwił na jednem miejscu słynny lotnik francuski Bleriot. Pierwszy przeleciał zresztą kanał La Manche. Nadszedł jednak dzień. kiedy Lindbergh przeleciał nie kanał. lecz Ocean i biedny Bleriot ustąpił mu miejsca. Dość licznie są reprezentowani w muzeum sportowcy. W witrynach widnieją figury największego żeglarza świata Alain Gerbaulta. mistrzyni tenisu Zuzanny Lenglen z jej nieodstępną rakietą tenisową w ręku i innych. Z Carpentierem szampionem boksu. miało muzeum niemało kłopotu. Pewnego dnia posąg jego stopił się. Zaczęto go odrestaurowywać. gdy nagle przyszła wiadomość że Carpentier pobity został przez Dempsey'a. Nadtopioną więc figurę stopiono doszczętnie i ze szczątków Carpentiera odlano Dempsey'a Prawdopodobnie ustąpi i on wkrótce miejsca innej znakomitości.

Dr. med. **Tadeusz Browicz**

emer. Profesor Uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 81. po ciężkiej chorobie opatrzony św Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 marca 192 roku Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 5. przy ulicy Krupniczej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 21 b m. o godzinie 3 popoł. na który-to smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych. Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek dn. 22 b m. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Sport.

Mistrzostwa bokserskie w Warszawie.

W niedzielę 18 bm. odbyły się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski. Przez ring przewinął się cały szereg pierwszorzędnych zawodników. Górował Górny Śląsk. który wystawił zawodników. walczących niezbyt efektownie. ale skutecznie. Poznańczycy imponowali dobrą techniką i wytrzymałością.

Przebieg walk był następujący:

Waga musza: Wejerowicz (Łódź) bije Warczewskiego (Lwów) przez dyskwalifikację. Moczko (Śląsk) bije Stępnickiego (Pomorze) na punkty. **Waga kogucia:** Pomper (Lwów) bije Chmielewskiego (Łódź) na punkty. Głon (Poznań) bije Pykę (Śląsk) na punkty. **Waga piórkowa:** Karaśkiewicz (Poznań) bije Gryca (Łódź) przez k-o w drugiej rundzie Dąbrowski (Warszawa) bije Wróblewskiego (Pomorze) na punkty. Górny (Śląsk) bije Trojana (Lwów) na punkty. **Waga lekka:** Majchrzycki (Poznań) bije Głowackiego (Warszawa) na punkty. Wochnik (Śląsk) bije Seweryniaka (Łódź) przez poddanie. **Waga półśrednia:** Wieczorek (Kraków) bije Kuleszę (Śląsk) na punkty. Reutt (Warszawa) — Ostrowskiego (Pomorze) na punkty. Arski (Poznań) bije Zajdla na pkt. **Waga średnia:** Czerwień (Śląsk) bije Zelwerta (Lwów) na punkty. Kubicki (Warszawa) bije Blocha (Łódź) przez k-o w 2 rundzie. **Waga półciężka:** Wiśniewski (Poznań) bije Cendrowskiego (Warszawa) na punkty, Gerbich (Łódź) bije Grosa (Lwów) na punkty.

Rozgrywki półfinałowe: waga musza: Wejerowicz (Lwów) bije Każmierskiego (Warszawa) na punkty. **Waga piórkowa:** Górny (Śląsk) bije Dąbrowskiego (Warszawa) (valkover). **Waga półśrednia:** Arski (Poznań) bije Reutta (Warszawa) na punkty. **Waga półciężka:** Gerbich (Łódź) bije Gruszkę (Śląsk) przez k-o w 2 rundzie.

W finałowych rozgrywkach **Głon** (G. Śląsk) pobił w wadze koguciej Pompera (Lwów) na punkty. w wadze muszej **Moczko** (G. Śląsk) pokonał Wejerowicza (Łódź) przez k-o w 1-ej rundzie. w wadze piórkowej **Górny** (G. Śląsk) pokonał Karaśkiewicza (Poznań) na punkty, oraz **Majchrzycki** (Poznań) pokonał w wadze lekkiej Woczkę (G. Śląsk) na punkty. w wadze półciężkiej **Gerbich** na punkty Wiśniewskiego. w ciężkiej **Kupka** Finna przez k-o i Czerwień (średnia) Kubickiego na punkty.

U sędziego polubownego. — Żona chce się z panem pogodzić: czy pan się zgadza? — Ha, trudno, na karę trzeba się zgodzić.

Co słychać w Krakowie?

Ludność Krakowa a budżet miejski.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna krakowska Rada miejska obrady nad budżetem gminy na okres od 1 kwietnia br. do 31 marca roku przyszłego. Obrady budżetowe wywołują zazwyczaj wśród obywateli miasta duże zainteresowanie. Chodzi wszakże o gospodarkę zarządu miasta, której dokładny obraz uzyskać można na tle suchych cyfr budżetowych. Dla mieszkańca miasta, obciążonego podatkami na rzecz gminy, nie może być rzeczą obojętną, na jakie cele obracane są fundusze, uzyskiwane w przeważnej części ze źródeł podatkowych.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że większość obywateli naszego miasta nie objawia prawie żadnego zainteresowania dla spraw budżetowych. Narzeka wprawdzie na coraz to nowe ciężary, nakładane uchwałami Rady miejskiej lub Komisji, ale w momencie, gdy może wypowiedzieć się w sprawie gospodarki miejskiej — milczy. Skoro taki jest nastrój mieszkańców nic dziwnego, że również przedstawiciele ludności, radcy miejscy, nie bardzo wielką wagę przywiązują do dyskusyj budżetowych. Wszak Komisja budżetowa Rady coś na trzech posiedzeniach załatwiła się z budżetem, wynoszącym blisko 20 miljonów zł w wydatkach zwyczajnych, a ponad 5 i pół miljona w wydatkach nadzwyczajnych. To szybkie tempo obrad Komisji budżetowej jest uderzające. We wszystkich ciałach ustawodawczych, a takiem w stosunku do gminy, jest Rada miejska, preliminarz budżetowy jest przedmiotem długich i szczegółowych obrad komisyjnych, poczem dopiero przechodzi na plenum, jako elaborat gruntownie obmyślany i opracowany. Komisja budżetowa Rady m. uznała projekt budżetu, przedłożony przez magistrat za wyczerpujący i akceptowała go prawie bez żadnych zmian. Zapewne takie samo stanowisko do budżetu zajmie i plenum Rady, złożone z większości zwolenników dzisiejszego zarządu miasta. Pp. radcy z większości uchwalą bez żadnych trudności miljonowe ciężary podatkowę i będą w sumieniu zupełnie spokojni.

Bo sumienie Rady miejskiej w Krakowie od lat kilku zostało uśpione. Pp. radcy przyzwyczaili się, że za nich myśli p. prezydent i jego najbliżsi współpracownicy, a za wygodni są, by pomyśleć nad gospodarczem położeniem miasta. Wobec bierności Rady nawet w stosunku do tak pierwszorzędnego zagadnienia, jakiem dla życia gospodarczego i społecznego jest sprawa budżetu, nie należy się dziwić, że prezydjum Krakowa rzadzi nieomal po dyktatorsku. Do tego je pcha sama Rada miejska, która władzę swą ustawodawczą i kontrolującą wykonuje raczej formalnie, niż faktycznie.

Rada miejska, istniejąca w obecnym składzie w dużej większości od 12 czy 15 lat nie może być inna. W skład jej wchodza osoby, które wybrane zostały w zupełnie innych warunkach i które niewatpliwie przestały reprezentować obecne nastroje ludności. Nowy duch zapanować może jedynie w nowej Radzie wybranej na podstawie nowej, rzeczywiście demokratycznej ordynacji wyborczej. I dlatego z okazji dyskusji budżetowej należy przypomnieć od szeregu lat podnoszony przez opozycję postulat: **Żądamy wprowadzenia nowej ustawy wyborczej do gminy m. Krakowa.** Ten postulat winien znaleźć echo w nowym Sejmie.

Wierzymy że znajda się posłowie i kluby poselskie, które przez uchwalenie nowej ordynacji wyborczej dla m. Krakowa pozwolą 200 tysiecznej ludności miasta wybrać taką reprezentację, która bedzie odpowiadać istotnym nastrojom mieszkańców i potrzebom miasta. Z.

—oo—

Prof. Jachimecki w konkursie międzynarodowym.

Komitet wykonawczy tegorocznej Olimpjady zaprosił do Międzynarodowego ścisłego jury, nadającego nagrody za zgłoszone na konkurs dzieła muzyczne: a) kompozycje wokalne, b) kameralne, c) dzieła orkiestralne, — profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Zdzisława Jachimeckiego. Prof. Jachimecki — jak wiadomo — jest współpracownikiem naszego pisma w dziale muzycznym.

Policja państwowa znajdzie się w własnym gmachu.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Rollego posiedzenie połączonych Sekcyj ekonomicznej i skarbowej Rady miejskiej. Sekcje przyjęły wnioski prezydjum miasta w sprawie 10 proc. dodatku do opłat od podań wnoszonych do magistratu oraz w sprawie podwyższenia z 50 na 75 proc. dodatku gminnego do podatku państwowego od nieruchomości — na rok 1928.

Następnie uchwaliły Sekcje **wnioski magistratu w sprawie sprzedaży Skarbowi Państwa realności miejskiej t. zw. „Koszary im. Józefa Piłsudskiego“ przy ul. Siemiradzkiego na cele pomieszczenia Policji Państwowej**, dalej w sprawie parcelacji znacznego kompleksu gruntów prywatnych w Dz. XXI. oraz w sprawie odstąpienia gruntu w Dz. VII pod budowę Seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej. Pozatem ustanowiły Sekcje **prawo budowli na parceli gm. w Dz. IV na rzecz Związku polskich artystów plastyków dla budowy domu na cele tego Związku**, wreszcie ustaliły warunki licytacyjnej sprzedaży ofertowej parcel gm. z nabytego niedawno przez gminę bloku gruntów prywatnych w Dz. XXII.

Postępowanie administracyjne.

Wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnem. Rozporządzenie przewiduje, m. in., **że urzednik nie może urzędować w sprawie, w której sam jest stroną, w sprawie żony, krewnych, powinowatych,** rodziców przybranych dzieci przysposobionych oraz osób, będących pod jego opieką lub kuratelą, następnie w sprawie, w której sam był lub jest pełnomocnikiem jednej ze stron.

Osoby interesowane mają prawo dowiadywać się o biegu spraw. Może też strona na podstawie zezwolenia władzy, w obecności **urzędnika przeglądać akta administracyjne**, które, zdaniem władzy, zawierają dane, niezbędne dla strony, w celu uzasadnienia jej praw i interesów. Wszelkie podania mogą być wnoszone ustnie, pisemnie lub telegraficznie. Za osobę niepiśmienną podpisuje podanie osoba trzecia z adnotacją, że podpis nakreśliła na prośbę interesowanego. Władza ma prawo wzywać osoby interesowane do wyjaśnień. Osobiste stawiennictwo może być wymagane tylko, gdy chodzi o ważny interes publiczny. Po omówieniu doręczania wezwań, rozporządzenie reguluje te zmiany załatwiania spraw.

Mówiąc o dowodach jako środkach w postępowaniu administracyjnem, rozporządzenie zaznacza że w sensie tym służy wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. **Władza decyduje na podstawie swobodnej oceny, czy dany dowód ma być przyjęty. Środkiem dowodowym może być dowód z dokumentów, szczególnie publicznych. Następnie wprowadza się dowód ze świadków, biegłych i oględzin. O ile sprawa nie jest załatwiona w terminie, strona ma prawo żądać przekazania jej do instancji wyższej, w celu załatwienia.**

Odwołanie od decyzji władz wnosić można w ciągu 14 dni do wyższej instancji. Odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia. Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji. Za niewłaściwe zachowanie się w urzędzie lub wniesienie podania, które zawiera wyrażenia nieprzystojne, lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym, winni ulegają karze administracyjnej grzywny do 200 złotych.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 2 miesiące po ogłoszeniu.

Przewidywana zwyżka cen towarów kolonjalnych.

Z końcem marca ceny większej części towarów kolonjalnych ulegną w związku z waloryzacją ceł. poważnej zmianie. Albowiem cło na owoce suszone zwaloryzowano z 275 na 473 złotych od tonny, na rodzynki sułtanki z 250 na 473, orzechy ze 110 na 189.20, migdały z 275 na 473, korzenie prócz pieprzu ze 198 na 340.56, sardynki ze 165 na 283.80, ryż z 62 na 80.80, kakao w proszku z 220 na 286 pieprz z 119 na 204.27, masło kakaowe z 27.50 na 35.75.

Dla towarów kolonjalnych pierwszej potrzeby, jak kawa, herbata, kakao w ziarnach słonina, smalec i ryż niełuszczony, cło pozostało niezmienione. Podwyżka cła na ryż gotowy wpłynie bardzo dodatnio na rozwój krajowych łuszczarni tego produktu. Dotychczas ceny są jeszcze niezmienione.

Warunki płatności: przy niektórych towarach 30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 3-ch miesięcy, przy niektórych 50 proc. gotówką, reszta na weksle do 3-ch miesięcy. Wypłacalność w ostatnim czasie bardzo się pogorszyła, tak, że branża kolonjalna wykazuje dziś ze wszystkich branż największą ilość protestów.

—o—

Kraków, dnia 21-go marca 1928.

Środa 21: św. Benedykta.
Czwartek 22: św. Katarzyny.
Czwartek 22: Wschód słońca o godz. 5.39, zachód o 17.56.

—oOo—

KALENDARZOWA WIOSNA. Z dniem dzisiejszym wchodzimy w okres kalendarzowej wiosny, aczkolwiek mroźne powietrze nie wróży jeszcze rychłego nadejścia cieplejszej aury. Inauguracja nowej pory roku wypadnie więc w tym roku fatalnie. W dniu wczorajszym temperatura wahała się koło + 1° C, a dojmujący mroźny wicher dawał się dotkliwie we znaki. Na targu sprzedawali wieśniacy pierwiosnki, pierwsze zwiastuny wiosny.

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA ŻOŁNIERZY ANALFABETÓW. Onegdaj odbyła się w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Mogilskiej uroczystość zakończenia kursu dla żołnierzy analfabetów — przy udziale przedstawicieli władz z gen. Wróblewskim, wicewojewodą Duchem i wiceprez. m. Ostrowskim. Na sali zebrało się przeszło 500 b. analfabetów, obecnie czytających i piszących. Tą nauką kierowało tutejsze T. S. L. (dyrektorem na Kraków był dyr. szkół powszech. p. Haraszin), to też gen. Smorawiński wyraził mu na wstępie uroczystości serdeczne podziękowanie. Następnie wizytator Misky wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawiał jakie korzyści odniosą żołnierze ze znajomości czytania i pisania nietylko w obronie kraju, ale także i w stanie cywilnym na roli czy w rzemiośle. Po przemówieniu wiceprezydenta m. Ostrowskiego gen. Wróblewskiego i jednego z nauczycieli, nastapił egzamin. Cały szereg żołnierzy popisywał się nabytą wiedzą, odczytując poprawnie ustepy z czytanki, specjalnie dla nich wydanej. Nastepnie odbyło się rozdanie żołnierzom na pamiątkę wydanego przez T. S. L. katechizmu obywatelskiego.

III WYSTAWA OBRAZÓW PRZEZNACZONYCH NA BUDOWĘ „DOMU ARTYSTÓW“ już została otwartą w Związku Artystów Plastyków (Plac św. Ducha). Wystawa potrwa tylko do 1 kwietnia br. gdyż w tym dniu odbedzie sie losowanie obrazów. W losowaniu beda mogli wziać udział ci deklaranci, którzy do dnia 30 marca całkowicie wpłaca kwoty zadeklarowane na budowę „Domu“. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—1 i od 4—7. Wstęp 50 gr. Dla subskrybentów wstęp wolny.

DAR NA FUNDUSZ LOTNISKOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ. Rada miejska w Nowym Saczu złożyła kwotę 10.000 zł do rąk Wojewódzkiego Komitetu w Krakowie. — Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego przystąpił Zarząd Szkoły w Witkowicach koło Krakowa w charakterze członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w ilości 28 osób.

ZNOWU ODROCZENIE ROZPRAWY O PRZEMYTNICTWO. Wczoraj w dalszym ciągu toczyła się przed tutejszym Sądem karnym rozprawa przeciw 21 żydom z Krakowa, Tarnowa i Lwowa o przemycanie towarów tekstylnych z Czechosłowacji do Polski. Rozprawę tę od rana do popołudnia wypełniło wypytywanie znawców dra Holochera i dyrektora urzędu celnego Jakóbskiego ze strony obrońców. Obrońcy zadawali znawcom pytania w przedmiocie faktów oskarżenia oraz poszczególnych ustępów orzeczenia i jego umotywowania. Celem przeprowadzenia dalszych dowodów Trybunał odroczył rozprawę do piątku 23 bm. Wyrok spodziewany jest w najbliższą sobotę.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka niezbieranego 40 do 45 gr, zbieranego 30 do 35 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła deserowego 7.80 do 8 zł, zwyczajnego 6.40 do 6.60 zł, jaja świeże za kopę 8.60 do 9 zł, za sztukę 15 do 16 gr. Drób: kura 5 do 10 zł, kaczka 5 do 7 zł, gęś żywa 10 do 14 zł, indyk 15 do 25 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 14 do 15 gr, buraków ćwikłowych 25 do 30 gr, marchwi 35 do 40 gr, cebuli 60 do 70 gr, czosnku 1.40 do 1.60 zł, pietruszki 40 do 45 gr, selerów 40 do 50 gr, kalafjory 1 szt. 2.50 do 3.50 zł, rzodkiewka wiązka 70 gr do 1 zł, sałata 1 szt. 30 do 40 gr, barszcz czerwony za 1 litr 35 do 40 gr, biały 40 gr.

NA BRUKU KRAKOWSKIM. Organa śledcze aresztowały Kazimierza Halsa (lat 23), rodem ze Lwowa i tam zamieszkałego oraz Izaaka Dauermana (lat 20), pochodzącego z Drohobycza, pod zarzutem włóczęgostwa. Jak stwierdzono, obaj aresztowani są znanymi złodziejami kieszonkowymi, kilkakrotnie już karanymi i stoją pod dozorem policyjnym, a do Krakowa przyjechali w celach kradzieży. Obu odstawiono do tutejszych więzień sądowych.

NIEUDAŁA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA. Wojciech Pająk, zam. przy ul. Dunajewskiego l. 3, zgłosił w policji, że dnia 19 bm. między godz. 10 a 11 włamano się do portjerni tej realności i skradziono na jego szkodę garderobę. Tego dnia o godz. 12 zauważył patrolujący posterunkowy w ul. Podrzeźniczej jakiegoś osobnika, który niósł pierzynę, płaszcz i spodnie. Zaczepiony podał, że nazywa się Józef Topornicki, a ponieważ nie umiał się wytłumaczyć z posiadania tych przedmiotów, — przeto posterunkowy odprowadził go na IV-ty Komisarjat P. P. Tu okazało się, że Topornicki włamał się do portjerni Pająka i skradł mu znalezioną w jego posiadaniu garderobę. Topornickiego odstawiono do więzień sądowych. — Józefa Bernacka, zam. przy ul. Dlugiej 30, doniosła, że jej służący Władysław Zając skradł jej w czasie od 5 do 11 b. m. 1 parę spodni, 1 parę trzewików, 1 parasol i 1 futerko dziecinne, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ARTYSTYCZNE „WIECZORKI MARYSIEŃKI“

Z dniem 21 bm. rozpoczną się w pięknych, historycznych salach królowej Bony w lokalu kawiarni „Ziemiańskiej“ przy ul. Szczepańskiej o godz. 9 wieczór artystyczne występy pierwszorzędnych sił koncertowych dla uświetnienia Tygodnia „Wszystko dla Młodzieży“. Wstęp wolny. — Impreza ta spotka się niezawodnie z uznaniem szerokich sfer kulturalnego Krakowa.

NA DOCHÓD SEKCJI MIŁOSIERDZIA ŚW. O. FRANCISZKA wygłosi we czwartek 22 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Domu Księży przy ul. Św. Marka 10 parter, p. prof. Stanisław Kozłowski odczyt p. t. „Kraków w latach 1846 i 1848“. Wstęp 1 zł. i 50 gr.

„Z ŻYCIA CECHÓW I MIESZCZAŃSTWA DAWNIEJ A DZIŚ“. Wykład pod tym niezmiernie interesującym tytułem wygłosi we czwartek 22 bm. o godz. 7.30 w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) znany przemysłowiec i miłośnik historycznego Krakowa p. Henryk Molicki. Wykład ten ilustrowany będzie ilustracjami epidjaskowemi, co uczyni ten wykład nietylko wielce pouczającym, ale i nadzwyczaj urozmaiconym. Wykład ten odbędzie się w ramach Tygodnia „Wszystko dla Młodzieży“.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się dziś, we środę 21 bm. w sali Tow. Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem. Na porządku dziennym: I. Demonstracje: Pułk. lek. Dr. Maciąg: Ostry zanik wątroby na tle kiłowem w przebiegu leczenia salwarsanem. II. Dr. Wojciechowski: Demonstracja preparatu ginekolog. III. Z II Kliniki wewn.: Pokazy chorych. IV. Odczyt prof. Dr. E. Godlewskiego pt. „Z badań nad regeneracją“.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Zielony frak“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Czwartek: „Faust“.
Piątek: „Turandot“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Środa: Rewja i Zapasy atletów.
Czwartek: Rewja i Zapasy atletów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Huragan“.
SZTUKA: „Gdy mężczyzna kocha“.
NOWOŚCI: „Cyrk“.
BAGATELA: „Człowiek z biczem“.
UCIECHA: „Huragan“.
CORSO: „Spryciarze“.
WARSZAWA: „Niewolnica z Szanghaju“.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych po raz 13 „Zielony frak“; jutro „Faust“.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we środę 21 bm. i dni następnych o godz. 7.30 wieczór Wielkie Zapasy Atletów, wśród walczących mistrz światowej sławy Stanisław Zbyszko Cyganiewicz i zagadkowa „Czarna Maska“. Poprzedza turniej zapaśniczy doskonała rewja z najnowszym programem (a to ci pech) i pełną humoru komedyjką w doskonałej obsadzie, urozmaiconą efektownemi tańcami.

CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW, który zdobył sobie światową markę, składający się z aksamitnych basów — specjalności ruskich chórów — soczystych barytonów i tenorów, wystąpi w Krakowie jeszcze jeden raz, a to w piątek 23 bm. w Starym Teatrze.

TAMARA KARSAWINA, jedna z najgłośniejszych tancerek doby współczesnej, wystąpi w Starym Tatrze w niedzielę 25 bm. O triumfie tej znakomitej artystki w Berlinie szeroko pisała „B. Z. am Mittag“ podnosząc między innemi, że „boska“ Karsawina jest najdoskonalszą przedstawicielką baletu, odznaczającą się niezwykłą pięknością i wytwornością.

—oOo—

NEKROLOGJA.

Dnia 18 bm. zmarła w Warszawie w wieku 73 lat ś. p. **Natalja z Bracławskich Sikorska,** córka powstańca 1863 r., b. komisarza Rządu Narodowego w Korbieli, Piotra Bracławskiego. Ś. p. Sikorska zakończyła życie pełne poświęceń dla sprawy polskiej w mieszkaniu syna swego pułkownika wojsk polskich w Cytadeli, gdzie jako 10-letnie dziecko odwiedzała aresztowanego i skatowanego przez Moskali w jej oczach ojca swego, komisarza Rządu Narodowego.

† **Prof. Dr. Tadeusz Browicz,** zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 82. Zmarły był profesorem honorowym Uniw. Jag. i powagą w zakresie wiedzy lekarskiej. Jako zwyczajny członek Polskiej Akademji Umiejętności, był równocześnie członkiem Akademji Um. w Pradze, komandorem orderu Polski Odrodzonej. Pogrzeb odbędzie się dziś, we środę o 3 popoł. Na znak żałoby z gmachu Akademji Umiejętności przy ul. Sławkowskiej zwisa żałobna flaga.

Bł. p. **Eugenja Juljuszowa Epsteinowa,** matka prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, p. Tadeusza Epsteina, zmarła w Krakowie w poniedziałek 19 bm. przeżywszy lat 73.

Życie gospodarczo-społeczne.

Nowa próba komercjalizacji kolei.

Jak wiadomo plan stabilizacyjny nakazał wprost rządowi komercjalizację kolei. W tym też celu przystąpił rząd do opracowania odnośnego planu reorganizacyjnego.

Przy tej sposobności warto nadmienić, że **nie** jest to pierwsza próba stworzenia z kolei samodzielnego przedsiębiorstwa dochodowego.

Według nowego opracowania projekt o reorganizacji kolejnictwa polskiego określa: cele i zadania, bilans otwarcia, stanowisko prawne, inwentaryzację, organy i zarządzanie, przywileje przedsiębiorstwa, świadczenia skarbu i na rzecz skarbu, prawa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, pragmatykę urzędniczą oraz przepisy likwidacyjne.

Cele i zadania brzmią: Dla eksploatacji kolei tworzy się samoistne przedsiębiorstwo państwowe pod firmą **„Polskie Koleje Państwowe“ z siedzibą w Warszawie.**

Zadaniem przedsiębiorstwa jest zarządzanie całym majątkiem, przeznaczonym do użytku kolei państwowych, z tym wyjątkiem, że istniejący w chwili przejęcia kolei państwowych przez przedsiębiorstwo **zapas gotówki** oraz wszelkie materjały zasobowe przechodzą **na własność przedsiębiorstwa.**

Przedsiębiorstwo sporządza przy powstaniu **bilans** otwarcia. Przedsiębiorstwo przejmuje wszelkie zobowiązania, wynikające z dotychczasowej gospodarki kolejowej, w stanie, w jakim się one będą znajdowały w chwili przejęcia kolei państwowych przez przedsiębiorstwo, jak również wszelkie zobowiązania, ciążące na **majątku** kolei, oddanym w użytkowanie i zarząd przedsiębiorstwa, a ponoszone dotąd przez koleje państwowe.

Przepis odnośnie do inwentaryzacji brzmi: Przedsiębiorstwo obowiązane jest utworzyć do **6 mies.** od chwili powstania **własne księgi gruntowe kolejowe.** Przedsiębiorstwo polskich kolei państwowych zostaje wyposażone w odrębną osobowość prawną; może zaciągać zobowiązania, pozywać osoby trzecie i być pozywane.

Organami przedsiębiorstwa są: Generalna Dyrekcja K. P. oraz podległe urzędy i jednostki administracyjne.

Organy tego przedsiębiorstwa **nie są urzędami państwowemi,** służą im jednak pod względem publiczno-prawnym **wszelkie uprawnienia** dotychczasowego państwowego zarządu kolejowego, oraz **prawo używania pieczęci państwowej.**

Przedsiębiorstwo pokrywa swe wydatki z dochodów własnych.

Na potrzeby eksploatacji może przedsiębiorstwo zaciągać na czas do jednego roku krótkoterminowe pożyczki w sumie łącznej do 10 proc. ogólnego dochodu eksploatacyjnego za rok ubiegły. Pożyczki te winny być spłacone z bieżących dochodów.

Wszelkie nieruchomości oraz ruchomości, przeznaczone do użytku kolei, z wyjątkiem materjałów zasobowych, stają się z chwilą nabycia ich przez przedsiębiorstwo własnością państwa, przedsiębiorstwo zaś **zatrzymuje je w swojem użytkowaniu i zarządzie.**

Wartość tych nieruchomości i ruchomości uważana będzie za aktywa przedsiębiorstwa.

Materjały zasobowe nabywa przedsiębiorstwo we własnem imieniu i na swoją rzecz.

Generalny dyrektor P. K. P. może przekraczać kredyty, z wyjątkiem kredytów osobowych, ustalonych etatem, o ile te przekroczenia nie zmniejszą przewidzianego planem finansowym czystego zysku.

Przedsiębiorstwo sporządza co roku bilans za ubiegły rok budżetowy, trwający od 1-go kwietnia do 31-go marca każdego roku.

Przedsiębiorstwu przysługuje pierwszeństwo do budowy i eksploatacji nowych linij kolejowych. Wybudowane przez przedsiębiorstwo nowe linje kolejowe stają się własnością państwa.

Przedsiębiorstwo będzie obowiązane uiszczać na rzecz państwa **opłatę w wysokości 1 proc. od przychodu brutto na fundusz specjalny,** przeznaczony przedewszystkiem na dotacje nakazanych przez rząd, a nierentujących się nowych linij oraz inwestycyj.

Pozatem będzie opłacać przedsiębiorstwo tylko te podatki i daniny, które płaciło już w chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. (o utworzeniu przedsiębiorstwa P. K. P.).

Czysty zysk przedsiębiorstwa przelewa się do Skarbu Państwa. Wszelkie niedobory pokrywa państwo.

Przedsiębiorstwo nie może zaciągać pożyczek na czas dłuższy bez upoważnienia ustawowego.

Zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem wykonywa Minister Komunikacji. On też ustala taryfy, zatwierdza główne zasady prowadzenia przedsiębiorstwa, osobowe rozkłady jazdy, typy budowli, taboru, urządzeń telegraficznych, telefonicznych i sygnałów, i ma prawo kontroli finansowej przedsiębiorstwa.

Ulgi w taryfach osobowych dla funkcjonarjuszów państwowych określi Minister Komunikacji, jednakże w wymiarze nie wyższym, niż istniejące w chwili powstania przedsiębiorstwa.

Również Najwyższej Izbie Kontroli Państwa przysługuje prawo kontroli finansowej, **prócz badania celowości wydatków.**

W pragmatyce urzędniczej zajdą również poważne zmiany reorganizacyjne. **Przedewszystkiem znikną dalsze dodatki ekonomiczne, tj. familijne.** Odtąd pensja urzędnicza będzie tylko zapłatą za pracę, a nowi urzędnicy dodatków na żonę i dzieci uzyskiwać nie będą.

Zmiana ta jest bardzo poważna. Albowiem przedsiębiorstwo kolei żelaznych i w tej dziedzinie zamienia się na przedsiębiorstwo zarobkowe, w którem decyduje przedewszystkim osobista dzielność, a potem dopiero wysługa lat.

Wreszcie projekt określa przepisy likwidacyjne.

Likwidacja przedsiębiorstwa może być postanowiona tylko w drodze ustawodawczej i wtedy cały majątek przedsiębiorstwa przechodzi na własność państwa, które do wysokości tego majątku jak i majątku państwowego, będącego przedmiotem użytkowania i zarządu przez przedsiębiorstwo, odpowiada za zobowiązania przedsiębiorstwa.

—oo—

Dlaczego mamy w lutym passywny bilans handlowy.

W uzupełnieniu podanej wczoraj notatki o bilansie handlowym, przytaczamy dalsze informacje o jego kształtowaniu się w lutym.

Jak wiadomo, w ub. m. **przywieziono ogółem 379.362 ton** towarów wartości 270.378 tys. zł., wywieziono zaś **1,557.610 ton** wartości 197.823 tys. zł.; bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 72.555 tys. zł.

Już w tem pobieżnem zestawieniu uderza **dalszy i to silny spadek eksportu** przy utrzymującym się wysokim przywozie, co nie może nas napełnić takim entuzjazmem jak p. wicepremjera.

W przywozie, pomimo małej różnicy sum ogólnych, znajdujemy dość znaczne przesunięcia w poszczególnych grupach towarów. **Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych o 3.440 tys. zł.,** kauczuku i wyrobów kauczowych (głównie obuwia kauczukowego) o 2.163 tys. zł., maszyn o 5.866 tys. zł. Zwiększył się natomiast przywóz nawozów sztucznych o 12.188 tys. zł., oraz skór, futer i t. d. o 2.313 tys. zł., oraz środków komunikacji o 3.097 zł., przyczem zwyżka ta spowodowana została importem statków morskich i rzecznych. W grupie włókienniczej, której ogólna wartość pozostała prawie bez zmiany, przywóz bawełny zmniejszył się o 4.217 tys. zł., wzrósł zaś szereg innych pozycyj tej grupy. Pozatem w przywozie znajdujemy tylko stosunkowo drobne zmiany.

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało głównie **spadkiem wywozu artykułów spożywczych o 3.510 tys. zł.,** przyczem zaznaczyć należy spadek wywozu cukru i paszy, a wzrost wywozu jaj, trzody chlewnej o 5.331 tys. zł., materjałów i wyrobów drzewsych o 7.728 tys. zł., z czego na papierówkę przypada 3.171 tys. zł. i na drzewo tarte 4.974 tys. zł. przy równoczesnem wzroście drwena okrągłego o 1.290 tys. zł. i wreszcie węgla i produktów naftowych o 4.911 tys. zł., z czego na węgiel kam. przypada 3.903 tys. zł.

Poważniejszy wzrost wywozu znajdujemy w grupie metalowej o 1.458 tys. zł. W grupie włókienniczej ogólne sumy prawie nie uległy zmianom, zaznaczyć jednak należy wzrost wywozu tkanin bawełnianych o 783 tys. zł. Inne przesunięcia w wywozie nie posiadają większego znaczenia.

Amortyzacja pożyczki premiowej.

W Dz. Ust. N r. 31 poz. 296 ogłoszono rozp. Prez. Rzplitej, na którego podstawie **obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej** umorzone będą w ciągu lat 10 drogą losowania w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Pierwsze losowanie nastąpi wyjątkowo dnia 15 czerwca 1928 r. Każdorazowo podlegać będzie umorzeniu $^1/_{20}$ część pożyczki, t. j. 500 serji.

Bankructwo wielkiej firmy wełnianej w Zgierzu.

Wielkie poruszenie w sferach kupieckich wywołało bankructwo fabryki wełnianej „Borst“ w Zgierzu. Było to jedno z najstarszych towarzystw akcyjnych w Polsce, istniało bowiem od lat zgórą 80.

Pasywa fabryki sięgają do 5 miljonów złotych. Wskutek bankructwa fabryki ucierpiał szereg firm handlowych zarówno w kraju jak i zagranicą.

Głównym powodem bankructwa jest zastój w handlu, jaki odczuwa już od dłuższego czasu ta dziedzina przemysłu.

KTÓRE ZAWODY MAJĄ NAJWIĘCEJ BEZROBOTNYCH?

Według danych, bezrobocie wśród pracowników wykwalifikowanych uległo w ciągu lutego dalszej poprawie. Według poszczególnych zawodów w dniu 3 marca b. r. zarejestrowanych było bezrobotnych pracowników wykwalifikowanych: **górników 19.814,** hutników w metalu i szkle 3.250, metalowców 12.058, włókienników 15 tys. 273, **robotników budowlanych 20.499,** pracowników umysłowych 17.940.

—oo—

Giełda akcyjna lekko ożywiona.

Na giełdzie akcyjnej można stwierdzić lekką poprawę, która się wyraża już choćby w tem, że w obrotach **wystąpiło żywsze zainteresowanie się akcjami.**

Tendencja była wczoraj niejednolita.

Siersza górnicza lekko w kursie zniżkowa, podobnie jak Azoty, Chodorów, Piasecki, podczas gdy Chybie, Zieleniewski i Elektrownia silniejsze.

Pogiełdzie bez wyraźniejszej zmiany. Tu wystąpiła również pewna poprawa, gdy zważymy, że większość papierów w obrotach.

Notowano: Bank Polski 147 zł, Tohan 13.25 zł, Pharma 6.50 zł, Zieleniewski 155.20 do 156 zł, Trzebinia 53—54 gr. Pocisk 2 zł. Parowozy 32—33.50 zł. Górka 95 zł. Siersza 12.80 zł, Azoty 5.75 zł. Elektrownia 52.50—53.50 zł, Krakus 18 gr. Chodorów 147 zł, Piasecki 16 zł. Chybie 4.90—4.95 zł, dolarówka 71.75—72.50 zł. Cegielski 45.50 zł. Nobel 38.50 zł, Len 15 gr.

Na rynku walutowym sytuacja bez większej zmiany, tylko dla dolara gotówkowego ujawnia się w dalszym ciągu popyt, jednakowoż bez wpływu na wysokość kursu.

Notowano na giełdzie oficjalnej: Dolary 8.88.75, 8.90.75, 8.86.75, Holandja 358.90, 359.80, 358, Londyn 43.51, 43.515, 43.62, 43.41, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Włochy 47.12, 47.24, 47, Sztokholm 239.26, 239.86, 238.66, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09.

Zboże w dalszym ciągu drożeje.

Giełda zbożowa w Krakowie notuje: Pszenica dworska 59—60 zł, pszenica krajowa 58—58.50 zł, owies dworski 43—46 zł, mąka pszenna krakowska 45% wymiału 90—93 zł., ten sam gatunek 50% wymiału 89—91 zł.

Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa.

Rozwój stosunków na tutejszej giełdzie jest odbiciem tylko wielkiego rynku zwyżkowego w zbożu na rynkach światowych.

Z wszystkich centrów światowego handlu zbożem, a zwłaszcza z rynków amerykańskich **nadchodzą wieści o wzroście ceny zboża.** Powodem tego przedłużająca się zima, która **wpływa fatalnie na stan zasiewów.** Moment ten każe rekinom spekulacyjnym oceniać krytycznie widoki zbiorów i dyskontować już ewentualne niedobory urodzaju w drodze śrubowania cen.

Odczyt dyrektora krakowskiej Izby handlowej w Hamburgu.

Jak już donosiliśmy dyrektor krakowskiej Izby handlowej **dr. Beres** wygłosił w Hamburgu odczyt o stosunkach gospodarczych w Polsce. Odczyt, jak donoszą z Hamburga, wywarł duże wrażenie i może być uważany za jeden z najskuteczniejszych sposobów przełamania rezerwy i niechęci jaka ciągle zaznacza się w Niemczech w stosunku do Polski. Przy tej sposobności stwierdzić należy, że jest to już drugi z rzędu odczyt dra Beresa w Niemczech o naszych stosunkach gospodarczych, który był uwieńczony również dużym sukcesem jak hamburski.

W odczycie swym wykazał dr. Beres, że Hamburg i po wybudowaniu portu w Gdyni będzie miał dla przywozu i wywozu polskiego znaczenie pierwszorzędne, ponieważ rozporządza zarówno znakomitemi urządzeniami technicznemi, jak i wyszkolonem kupiectwem o starej tradycji i rozgałęzionych stosunkach. Prelegent przedstawił następnie rozwój gospodarczy niepodległej Polski od chwili jej powstania. Zaznaczył, że odbudowa zniszczonego wojną kraju i jego gospodarstwa dokonaną została wyłącznie kapitałami własnemi. Przedstawił szczegółowo rozwój kolejnictwa i przemysłu i zajął się szerzej rolnictwem, tą największą pozycją eksportu polskiego. Poświęcił sporo cennych uwag historji waluty polskiej i wpływowi jej ostatecznej stabilizacji na dopływ kapitałów obcych i rozwój przemysłu polskiego.

Na zakończenie nadmienić należy, że jedynie Izba handlowa w Krakowie wykazuje tak dużą ruchliwość, o ile idzie o dziedzinę gospodarczą naszych stosunków z zagranicą.

Inne analogiczne organizacje nie ujawniają takiej aktywności.

Wydawnictwa ekonomiczne.

Wyszedł z druku zeszyt 6 „Przeglądu Gospodarczego“ z dn. 15 bm., zawierający następującą treść: Przegląd sytuacji; Etapy polityki morskiej; **Budowa kolei** — J. Michalski; **Handel zagraniczny Polski w r. 1927** — B. Rzepecki; Kryzys rolnictwa w Niemczech — S. Glass; **Zagadnienie współdziałania pracy i kapitału w W. Brytanji** — J. B.

Pozatem zeszyt zawiera: Kronikę krajową i zagraniczną, Rynek pieniężny i Rynki towarowe.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Czwartek 22 marca.

Kraków: (566): godz. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.05 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 15 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 16.40 Pogadanka dla pań: „Bractwo prawdy“, wygłosi p. Ewa Soplica; 17.20 Odczyt p. t. „Na czem polega muzykalność“, wygłosi dr. Reiss, docent Uniw. Jag.; 17.45 Transmisja z Warszawy; 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Dyr. Jan Stanisławski: XV-ta lekcja angielskiego; 20 Transmisja z Warszawy odczytu organizowanego przez Prezydjum Rady ministrów; 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1111): godz. 12 Sygnał czasu; 12.05 Odczyt; 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej; 15 Komunikaty; 15.30 Odczyt; 16 Odczyt; 16.40 Odczyt; 17.20 Wśród książek; 17.45 Audycja literacka „Świt, dzień i noc“ Niccodemi'ego, w wykonaniu Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki; 19.35 Odczyt; 20.30 Koncert wieczorny; 22 Sygnał czasu i komunikat; 22.20 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8): godz. 12.05 Odczyt; 12.30 Koncert dla młodzieży; 16.55 Odczyt; 17.20 Odczyt; 17.45 Audycja literacka; 19.35 Odczyt; 20.30 Koncert wieczorny; 22 Sygnał czasu.

Katowice (422): godz. 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej; 16.40 Skrzynka pocztowa; 17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy); 17.45 Audycja literacka; 19.35 Odczyt; 20.30 Koncert wieczorny; 22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic“.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Tarcia w P. P. S.?

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałek odbyło się posiedzenie warszawskiego komitetu okręgowego P. P. S. Na posiedzeniu omawiano sytuację polityczną i kwestję ustosunkowania się do rządu. Jak wiadomo okręgowy komitet warszawski ma dużą sympatję do marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu poniedziałkowem postanowiono wysłać do Komitetu Centralnego P. P. S. delegację, która przedstawi żądanie nawiązania kontaktu z rządem i poparcia usiłowań. Jak wiadomo, w Komitecie Centralnym przeważa opinja krytycznego stosunku do rządu. zatem wystąpienie organizacji warszawskiej może spowodować tarcia w P. P. S.

ŻYDZI NIE POPRĄ P. BARTLA.

Warszawa. (Telef. wł.). Żydzi wybrani z 18-tki na terenie Kongresówki postanowili nie oddawać głosów za p. Bartlem na marszałka Sejmu.

LICZBA BEZROBOTNYCH MALEJE.

Warszawa. (AW). Według ostatniego zestawienia statystycznego za okres tygodnia od 3 do 10 marca br. liczba bezrobotnych na terenie Polski wykazuje pewne zmniejszenie, a mianowicie o 800 osób. Ogółem liczba pozbawionych pracy wynosi 177 tys., w tem około 38 tys. bezrobotnych kobiet.

—o:o—

Sowiety zmienia politykę mieszkaniową.

Warszaw. (Telef wł.) „Krasnaja Gazieta“ ogłosiła wywiad z dyrektorem sowieckiego trustu mieszkaniowego Karłowem, który zapowiedział zmianę dotychczasowej sowieckiej polityki mieszkaniowej. Polega ona na tem, że wszystkie zarządy sowieckich nieruchomości w Petrogradzie oraz w Moskwie będą pozbawione prawa wynajmu mieszkań wolnych osobom, nie należącym do warstw pracujących. Mieszkania zajęte przez osoby z burżuazji sowieckiej mają być przez obecnych lokatorów opróżnione do 1 października 1929 roku. Osoby, których roczny dochód przekracza 3000 rubli, pozbawione mają być prawa zajmowania lokali mieszkaniowych w domach istniejących nawet w tym wypadku, o ile należą do warstw pracujących.

—oo—

KONFERENCJA W SPRAWIE TANGERU.

Paryż. (PAT.) Dzisiaj rozpocznie się tutaj konferencja w sprawie Tangeru, w której biorą udział Francja, Anglja, Hiszpanja i Włochy. „Echo de Paris“ twierdzi, że Włochy domagają się, aby oddano im kierownictwo urzędu Hygjenicznego i przyznano im miejsce w Międzynarodowym Trybunale w zarządzie policyjnym i w komisji kontrolnej dla demilitaryzacji strefy Tangerskiej. Prócz tego Włochy żądają silniejszego zastępstwa kolonji włoskiej w radzie miejskiej tangerskiej. Ponadto domagają się rozmaitych koncesji, które byłyby połączone ze zmianą statutu we francuskich portach marokańskich i utrudniłyby ogromnie całą francuską pracę kolonizacyjną w Marokko. Powszechnie obawiają się, że wskutek tych wygórowanych żądań włoskich cały problem Marzo Śródziemnego stanie na porządku dziennym konferencji. Oczywiście nie leży to w intencji Francji i Anglji.

—oo—

KRWAWE STARCIE POLICJI Z ROBOTNIKAMI W ATENACH.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Aten donoszą, że około 2.000 robotników urządziło pochód demonstracyjny, który doprowadził do starcia z policją. Robotnicy przerwali kordon i uderzyli szturmem na gmach ministerstwa spraw wewnętrznych, obrzucając, broniących gmachu policjantów, kamieniami. Policja użyła broni. Ilości rannych robotników nie stwierdzono, natomiast z pośród policjantów jest dwu rannych. Wielu robotników aresztowano.

Po zamknięciu kroniki.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI TOW. GEOGRAFICZNEGO odbędzie we czwartek 22 bm w sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego, ul. Gołębia 11. II p., posiedzenie publiczne, na którem wygłosi odczyt dr. Mieczysław Limanowski, profesor Uniwersytetu wileńskiego, p. t. „Autami w górach i na stepie Czarnomorskim“ (z przezroczami).

Kampanja przeciw p. Beneszowi w Czechach.

ZŁE STOSUNKI BENESZA Z MUSSOLINIM I CHAMBERLAINEM.

Praga. (PAT). Zakulisowa kampanja prowadzona przeciwko ministrowi Beneszowi przenosiła się obecnie z całą siłą na łamy prasy. Przed kilkoma dniami krytykował ostro działalność ministra Benesza „Wieczer“ popołudniowy organ partji agrarnej, a obecnie niezależnie od stale powtarzających się ataków prasy narodowo-demokratycznej wystąpiły „Lidowe Listy“, organ ministra Szrameka, zastępującego chorego premjera Svehlę, z atakiem przeciwko ministrowi Beneszowi, iż polityka jego na terenie Genewy jest niefortunną z powodu narażenia się ministra czechosłowackiego Chamberlainowi i Mussoliniemu. Osobisty stosunek ministra Benesza do obu tych ministrów jest poprostu zły i to głównie z tego powodu że Dr. Benesz posiada opinję zdeklarowanego socjalisty, co nie zachwyca Chamberlaina oraz, że min. Benesz zbyt wyraźnie objawia swoją niechęć do faszyzmu, co wywołuje poważne napięcie w stosunkach osobistych między nim a Mussolinim.

Węgry zadowolone z decyzyj Ligi Narodów.

SPRAWOZDANIE WĘGIERSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Budapeszt. (PAT.) Ag. Węg. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Panów minister spraw zagranicznych Valko przedstawił przebieg interesujących Węgry obrad ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Minister zaznaczył, że incydent z St. Gothard, sam przez się małego znaczenia, został wyolbrzymiony jedynie przez niesłychanie gwałtowną kampanję prasową, skierowaną przeciwko Węgrom oraz przez demarches rządów czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, demarches, pozbawione właściwie wszelkiej podstawy. Decyzja Rady Ligi w tej sprawie jest właściwie jej odroczeniem, a ostateczne załatwienie sprawy nastąpi dopiero w czerwcu. Niemniej można już ustalić, że obrane przez Radę postępowanie nie zmierza w kierunku sprowadzenia inwestygacji wojskowych.

Mówiąc następnie o sprawie optantów, minister Valko oświadczył, że złożona w listopadzie propozycja rządu węgierskiego wywołała w kołach zbliżonych do Rady bardzo korzystne wrażenie i że w każdym razie nie Węgry ponosić będą odpowiedzialność za to, iż zalecane przez Radę Ligi bezpośrednie rokowania nie zostały podjęte.

W końcu minister Valko zakomunikował, że Rada Ligi przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu węgierskiego w kwestji numerus clausus i uznała sprawę za wyczerpaną.

W dyskusji, jaka się wywiązała po ekspose ministra poszczególni mówcy wyrażali ministrowi Valko, hr. Apponyi i generałowi Tanczosowi wdzięczność za ich działalność w Genewie. Następnie członek Izby Panów br. Szterenyi mówił o poparciu okazanem Węgrom przez Stresemanna.

Cicha zmowa między Niemcami, Turcją i Sowietami

NIE ROBI ZBYT DOBREGO WRAŻENIA W GENEWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Mowa, wygłoszona przez Litwinowa na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej w Genewie, uważana jest tam za manewr propagandowy przed wyborami we Francji i w Niemczech, tudzież za dowód, że dużo jeszcze czasu upłynie, zanim będzie mogła być mowa o jakiejkolwiek współpracy pomiędzy Ligą a Sowietami. Widok cichej zmowy pomiędzy Niemcami, Turcją a Sowietami sprawia wrażenie nieprzyjemne. Panuje przekonanie, że życzliwa uprzejmość Bernsdorffa względem Litwinowa nie przysłuży się Locarnu i będzie wyzyskana we Francji przeciwko Briandowi. Wobec nieobecności w Genewie Paula Boncoura, zatrzymanego skutkiem kampanji wyborczej we Francji, a który, jak wiadomo, miał odpowiedzieć na mowę Litwinowa, przewodniczącemu delegacji sowieckiej odpowie lord Cushendun. Aluzje Litwinowa do sprawy Bessarabji które wywołały niezadowolenie wśród delegatów rumuńskich, zapewne przyczynią się do jeszcze większego odosobnienia bolszewików i propozycje zostaną rychło odrzucone.

Secesja opozycji z parlamentu rumuńskiego.

RZĄD BĘDZIE MIMO TO NADAL PRACOWAŁ.

Bukareszt. (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby, deputowany Ciceo Popp odczytał deklarację narodowego stronnictwa chłopskiego, które, stwierdzając swe niezadowolenie z rezultatów audjencji przywódcy stronnictwa Maniu u członków regencji, wycofuje się z parlamentu i postanawia, że nowy kongres stronnictwa odbędzie się w Alba Julja. Po złożeniu tego oświadczenia deputowani mniejszości opuszczają salę, obrzucając obelgami ugrupowania, popierające rząd, które ze swej strony witają ich odejście oklaskami. Minister Spraw Wewnętrznych Duca, witany owacyjnie przez izbę, oświadcza, że wycofanie się stronnictwa chłopskiego nie posiada żadnego wpływu na politykę wewnętrzną, gdyż gest ten jest nowym i powtarzany był w ostatnich latach dziesiątki razy przez to samo stronnictwo. Rząd — zaznaczył minister — będzie dalej rozwijał swój program, zaś izba będzie nadal prowadziła swą pracę.

Po przemówieniu min. Ducy, min. rolnictwa Argetoianu przedstawił izbie kilka projektów ustaw.

Scialoja nie konferował z Marinkowiczem.

NIE BYŁO TEŻ AUDJENCJI POSŁA WŁOSKIEGO U KRÓLA ALEKSANDRA.

Białogród. (PAT) Jak donoszą, Stefan Radicz oświadczył na wiecu w Lublanie, iż otrzymał z Genewy wiadomość o spotkaniu delegata włoskiego do Ligi Narodów Scialoji z ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem, oraz że znane są mu niektóre zlecenia przedstawione przy okazji tego spotkania ministrowi jugosłowiańskiemu.

Agencja Awala na podstawie wyjaśnień udzielonych przez ministra Marinkowicza została upoważniona do stwierdzenia, iż w Genewie nie było spotkania między Scialoją i Marinkowiczem i że wobec tego dwaj mężowie stanu nie mogli prowadzić jakiejkolwiek rozmowy.

Białogród. (PAT) Wiadomości dzienników zagranicznych, zaopatrujących w komentarze wiadomość o audjencji udzielonej przez króla Aleksandra posłowi włoskiemu w Białogrodzie, prostuje Agencja Avala, iż wiadomość o audjencji była nieścisła. Wszelkie o niej komentarze tembardziej są wysnute z fantazji.

—o:o—

PRZEDŁUŻANIE CZASU PRACY W ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.) „Wieczerniaja Moskwa“ podaje wiadomość o przedłużeniu czasu pracy w sowieckich instytucjach państwowych i gospodarczych. Praca w urzędach sowieckich ma się rozpoczynać o godz. 8.45 rano według sowieckiego czasu letniego, cofniętego o 3 godziny i trwać będzie 7 godzin bez przerwy. W nadzwyczajnych wypadkach mogą być zarządzone nadliczbowe godziny pracy.

Represje wobec komunistów we Francji.

PARTJA KOMUNISTYCZNA OSKARŻONA O SZPIEGOSTWO WOJSKOWE.

Warszawa. (Telef. wł.) Francuski minister sprawiedliwości Barthou odbył dłuższą konferencję z wyższymi urzędnikami sądowymi w Paryżu w sprawie ewentualnego zastosowania środków karnych przeciwko partji komunistycznej. Partja komunistyczna we Francji jest oskarżona o szpiegostwo na rzecz Rosji, czego dowodem jest fakt, że partja zażądała od swych członków informacyj, dotyczących wojskowości francuskiej dla zestawienia całkowitego planu mobilizacji armji francuskiej. Komunikat urzędowy ministerstwa sprawiedliwości stwierdza, że partja komunistyczna skorzystała z wyborów, aby pod ich pokrywką oddać się wywrotowej propagandzie. „Petit Parisien“ stwierdza, że działalność komunistów wobec zbliżających się wyborów przybrała w ostatnich czasach takie formy, które wymagają bezwzględnej interwencji władz sądowych. Komunistyczna „Humanite“ skarży się, że rząd pragnie aresztować cały zarząd partji i ograniczyć swobodę prasy komunistycznej.

—o§o—

Pogorszenie się stosunków rosyjsko-niemieckich.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z berlińskich kół dyplomatycznych: Z powodu aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji, nastąpiło pogorszenie się stosunków między Niemcami a Rosją. Także w Rosji panuje rozgoryczenie z powodu przerwania rokowań gospodarczych niemiecko-rosyjskich w Berlinie. Aresztowanie niemieckich inżynierów wiąże się w zagłębiu donieckiem pozostaje w związku z tem, że Ukraina jest podminowaną nieustannie tajnemi spiskami. Rząd sowiecki sądzi widocznie, że zagranica popiera dążenia Ukrainy do uzyskania niepodległości, wobec czego władze sowieckie są tam szczególnie podejrzliwe.

LITWINOW POJEDZIE DO BERLINA.

Berlin. (PAT.) „Taegliche Rundschau“ donosi, że po zakończeniu obecnej konferencji rozbrojeniowej Litwinow przybędzie do Berlina, gdzie zatrzyma się 2 lub 3 dni dla przeprowadzenia konferencji z ministrem Stresemannem i kanclerzem Marxem w sprawie stosunków niemiecko-rosyjskich.

—§—

Krwawa procesja w Maros Vasarhely

KATOLICY W RUMUNJI WALCZĄ Z HEGEMONJĄ PRAWOSŁAWIA.

Bukareszt. (PAT). Tel. Comp. podaje z Bukaresztu nie potwierdzoną dotychczas wiadomość, że w Siedmiogrodzie odbyły się liczne manifestacje ludności grecko-katolickiej przeciwko nowemu projektowi ustawy wyznaniowej, która ustala przewagę kościoła prawosławnego, mimo, że ludność w Siedmiogrodzie wyznaje po największej części obrządek grecko-katolicki. W Maros Vasarhely wyruszyła procesja, składająca się z 5 tys. ludzi, z klerem grecko-katolickim na czele. W czasie pochodu doszło do rozruchów, podczas których kilku księży grecko-katolickich zostało zranionych. Wiadomości o zajściach w Siedmiogrodzie wywołały w Bukareszcie wielkie wrażenie. Ministerstwo oświaty zarządziło surowe śledztwo. Kler grecko-katolicki w Siedmiogrodzie na znak protestu postanowił nie odprawiać nabożeństw w kościołach.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA INTELIGENCJI MĘSKIEJ pod przewodnictwem ks. Jana Rostworowskiego T. J odbędą się w kościele św. Barbary w czasie od 26 marca do 1 kwietnia br. Nauki rekolekcyjne rozpoczynać się będą błogosławieństwem Najśw. Sakramentem codzień o godz. 7 wieczorem. Wstęp do kościoła tylko za okazaniem zaproszenia, które wydaje Sekretarjat Sodalicyj Int. Męskiej codziennie od godz. 5 do 6 wiecz. (plac Marjacki 8, wejście na prawo od kościoła św. Barbary).

NOELLE ROGER. 9

Przełożyła z francuskiego Zofja Skolimowska

Książka, która zabija.

Stoi pod drzwiami, górując wyniosłą postawą nademną. Zdaje mi ię, że każde jego zdanie, zciszonym wyrzeczone słowem wprowadza ściany pokoju w dreszcz.

— Chodzi tu o psychiczne siły, które może rozpętać jeden niebaczny uczynek. Pomyśl pan, jakie niebezpieczeństwo sprowadzić na świat mogą, niedyskrecje jakiegoś nieostrożnego uczonego, któremu pozwoli się opublikować, piąte przez dziesiąte odwieczne tajemnice?...

Prostuje się ja z kolei:

— Panie! Dla nastraszenia mnie, używa pan sposobów niegodnych nas obu. Nie wierzę w magję. Wiem jeno, że naszej epoce potrzeba światła wszędzie. Wiem również, że zobowiązanie przyjąłem. Dotrzymam go.

Czarne milczenie zaległo po moich słowach. Padły, niby w studnię bez dna. Twarz mego rozmówcy nie drgnęła. Przemówił wreszcie zciszonym głosem:

— Wszak pan dobrze wiesz, że to książka, która zabija.

Czemuż stałem bez ruchu, niemy, drżący, bezbronny? Cóż za władzę posiadał ten człowiek, mówiący słodko, a narzucający swoje pragnienia? Byłem tak małoduszny, że w głębi serca przeklinałem Dorillaca. Tak łatwo mogłem pozbyć się książki i całej tej niesamowitej historji!

Gość mój pokłonił się i wyrzekł:

— Nie wiem, czy pan pamięta moje nazwisko. Jestem Bruno Bastian.

Przyglądał mi się z zaostrzonym uśmiechem. Odczułem pewność, że nie jest to jego prawdziwe miano.

— Dowidzenia panu, szepnął cicho, kładąc na to słowo szczególny nacisk. Namyśli się pan, nie wątpię w to. I zmieni pan swoje niebezpieczne postanowienie. Oto mój adres.

Odwrócił się od progu i usłyszałem szept... „póki jeszcze czas“... Wówczas wziąłem do ręki bilet wizytowy, który pozostawił na stole i przeczytałem:

„BRUNO BASTION

114, ul. Monsieur-le-Prince tel. Fleurus“.

Upuściłem bilet i przesunąłem ręką po skroniach potem zroszonych. Dziwny niepokój owładnął mem jestestwem.

III.

Od trzech dni połączyłem się z moją matką w naszem starem domostwie des Biarts, w fermie z dworem w rodzaju zamku, zmurszałym, podtrzymywanym splotami olbrzymich powoi, spowijających mury dokoła, uściskiem żywych powrozów. Od dni trzech przechadzam się po ogrodzie, schodzącym w dół terasami, między daljami i pachnącym groszkiem, które Piotr pielęgnuje, — spędzam gorące godziny, rozciągnięty na trawie szpaleru, z oczami utkwionemi w koronkę gałęzi, przez które spogląda na mnie moje minione dzieciństwo.

Dziś rano otrzymałem telegram, zwiastujący przybycie profesora z wnuczką, tego samego wieczoru, pociągiem mieszanym do Brantôme. Matka moja kazała już przygotować dwa pokoje na górze, wychodzące na łąki, przecięte zakrętami rzeki, obramowanej topolami.

Godzina szósta. Przychodzę obejrzeć palarnię, zamienioną na pracownię: ciężki stół dębowy, fotel skórzany, wygodna szafa, na klucz zamykana, w której złożyłem nierozpakowany pakiecik, przywieziony z Syrji. Dwa wysokie okna — parterowe — wpuszczają światło nasiąkłe zielenią lip ze szpaleru. Poczwórny ich rząd pociąga spojrzenie w tunel wonny i świeży, prowadzi wzrok daleką perspektywą, aby wreszcie przez otwór zielony mógł spocząć na lazurze, kędy się rozpływają mgliste zarysy pagórków.

No, no, będzie mógł wygodnie pisać swe arcydzieła. Rozkazuję Piotrowi przygotować auto.

Matka moja, swoim zwyczajem, patrzy na mój odjazd. Uśmiech jej odprowadzi mnie do końca szpaleru.

Wyjeżdżam na drogę, wiodącą do Brantôme w niedbałych zakrętach, bez pośpiechu, między wątłym lasem młodych dąbczaków, rzucających cień ukośny i skąpy na ukwiecone podszycie. Odchodzące słońce złoci tumany kurzu, które wiatr ciepły pędzi bez wytchnienia. Ciemna dzwonnica z Brantôme wyłania się w kącie doliny. Po dłuższem niewidzeniu nie mogłem nigdy wrócić do tej dzwonnicy z czasów Karola Wielkiego, bez bicia serca.. jakby te czarne, łukowate otwory rzucały mi na powitanie wraz z dźwiękiem dzwonów, zadumany cień dawnych wspomnień. Dziś spojrzałem na nie zaledwie, roztargniony głuchym niepokojem, którego nie umiem określić. Mała stancyjka na skraju drogi, pusta jeszcze, wydaje się złożona tam przypadkiem, a potem zapomniana. Wstrzymuję motor. Przechadzam się wzdłuż i wszerz pod wysokiem sklepieniem skały, darzącej rozkosznym, wilgotnym chłodem w upał popołudniowy.

Sapanie maszyny. Słychać pociąg z daleka, gdy tylko minie młyn w Grenier. Podąża nieco leniwie i dobra chwila przejdzie, zanim jego dychawiczna lokomotywa ukaże się na skręcie drogi. Dorillac wychyla siwą głowę z wagonu. Zeskoczył ze stopnia z lekkością dwudziestoletniego młodziana i obraca się do młodej kobiety, wysokiej i bladej, o roztargnionym uśmiechu.

— Moja wnuczka Marja-Blanka, wyrzekł, rzucając się ku mnie. Ach! jakże jestem szczęśliwy, że pana widzę! Drogi panie, kochany przyjacielu! Jakże mnie cieszy, że jestem u pana!

Zaśmiał się. Jego twarz ożywiona rozaniela się wobec serdeczności mego powitania. Udaje mi się pochwycić walizę, którą uparł się sam ponieść, lekką walizę, zawierającą ubrania dwóch osób, z których jedna jest kobietą... Prawda, że ona.. spoglądam na nią ukradkiem. Nie, jej skromność nie wyłącza pewnej elegancji. Gładki, angielski kostjum ciemno granatowy, rysuje zgrabną sylwetkę, słomiany kapelusz wdzięcznie ujmuje krucze pasma włosów. Rysy ma regularne. Ale ta bladość.. Dziadek przemęcza ją pracą. Ile może mieć lat? Dwadzieścia trzy... dwadzieścia pięć... Albo i więcej Oceniam to wszystko, sadowiąc ją w aucie. Czemuż nie wyszła za mąż, mając oczy czarne, takie prześliczne? To Antygona, bez wątpienia. (C. d. n.).

K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.